

MICHAŁ J. ZACHARIAS

## KONFLIKT RADZIECKO—JUGOSŁOWIAŃSKI I PRZEMIANY USTROJOWE W JUGOSŁAWII W LATACH 1948—1954

W końcowym okresie drugiej wojny światowej w Jugosławii występowały podobne procesy, jak w innych krajach Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej. Sprzyjały one stopniowej komunistycznej transformacji tego rejonu i powstawaniu jednolitego obozu ustrojowego zdominowanego przez Związek Radziecki. Niemniej sytuacja Jugosławii wykazuje sporo rysów specyficznych. Były one związane przede wszystkim z wyjątkową, w porównaniu ze wspomnianymi krajami, siłą miejscowego, komunistycznego ruchu zbrojnego i stonkowo wczesnym powstaniem komunistycznego ośrodka władzy<sup>1</sup>.

Celom przywódców Komunistycznej Partii Jugosławii (KPJ) sprzyjała zarówno sytuacja wewnętrzna, jak i międzynarodowa. W rozgrywce z czetnikami Draży Mihailovicia partyzanci Josipa Broz-Tito uzyskiwali coraz widoczniejszą przewagę, położenie zaś ich pozostałych przeciwników w walce o władzę, tj. kolaborantów, w tzw. Niezależnym Państwie Chorwackim i Serbii ulegało osłabieniu w miarę niepowodzeń Niemiec na głównych frontach walki w Europie i samej Jugosławii.

W czasie wojny jugosłowiańscy komuniści byli związani ideologicznie, a także długofalowymi celami politycznymi ze Związkiem Radzieckim. Ich propaganda głosiła, że ZSRR dźwiga na swych barkach główny ciężar wojny, podkreślała rolę Stalina oraz przyjaźń i współdziałanie narodów Jugosławii i ZSRR. Przedstawiała Armię Czerwoną jako symbol walki o wyzwolenie narodów spod faszystowskiego jarzma. Rozwijała przekonanie o rosnącym wpływie ZSRR w świecie i jego przyszłej, decydującej roli w powojennym uregulowaniu kwestii politycznych, społecznych i ustrojowych<sup>2</sup>.

Wyżej wymienione poglądy pojawiały się mimo pretensji zgłaszanych przez stronę jugosłowiańską. Przywódcy partyzantów byli niezadowoleni, że władze Międzynarodówki Komunistycznej zachęcały ich, szczególnie w latach 1941—1942 do współdziałania z Mihailowiciem, którego oni przedstawiali w swojej propagandzie jako pospolitego kolaboranta. Byli też rozczarowani nikłymi, jak twierdzili, rozmiarami dostaw radzieckiego sprzętu wojskowego i wsparcia dyplomatycznego, szczególnie bezpośrednio po ogłoszeniu uchwał II

<sup>1</sup> Już 26 XI 1942 r. w miejscowości Bihać powołano do życia Antyfaszystowską Radę Wyzwolenia Narodowego Jugosławii (Antifašističko veće narodnog oslobođenja Jugoslavije — AVNOJ). W czasie II Sesji AVNOJ 29—30 XI 1943 r. Rada została proklamowana najwyższym organem władzy ustawodawczej i wykonawczej w kraju. Por. B. Petranović, *AVNOJ. Revolucjonarna smena vlasti 1942—1945*, Beograd 1976, s. 121 i n., 211 i n.

<sup>2</sup> Por. V. Dedijer, *Dnevnik*, t. 2, Beograd 1970, s. 392—398.

Sesji AVNOJ. To ostatnie łączyło się z niezadowolaniem, uwidocznionym także w 1944 r., że taktyczne wymogi polityki Stalina wobec Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii skłoniły go do perswazji, by przywódcy KPJ nie odrzucali myśli tymczasowego i taktycznego porozumienia z królem Piotrem II i jego rządem i by dostosowali swoją politykę w sprawie powołania nowego rządu w Jugosławii do ogólnej polityki Związku Radzieckiego<sup>3</sup>.

Taktyczne rozbieżności w okresie drugiej wojny światowej sprzyjały więc powstawaniu okresowych zadrażnień i napięć w stosunkach między partyzantami i Związkiem Radzieckim. Nie mogły jednak prowadzić do likwidacji powiązań w dziedzinie ideologii i polityki. Nieco paradoksalnie, było to konsekwencją faktu, że w ogólnej hierarchii celów ZSRR Jugosławia zajmowała dosyć odległe, d'ugorzędne miejsce<sup>4</sup>. Trzeba także pamiętać, że bez względu na tarcia i widoczną różnicę siły i znaczenia politycznego obu krajów, zarówno radzieccy, jak i jugosłowiańscy komuniści byli zainteresowani rozprzestrzenieniem rewolucji nie tylko w Jugosławii, ale i w innych częściach Europy. Nie mogli przewidzieć późniejszych rozbieżności w sprawie strategii i taktyki rewolucyjnej oraz stosunków między poszczególnymi partiami komunistycznymi. Wszystko to sprawiło, że w końcowym okresie wojny jugosłowiańscy komuniści mogli liczyć na poparcie ZSRR dla swych ogólnych, długofalowych celów politycznych, szczególnie w sprawie międzynarodowego uznania nowego rządu, powstałego 7 marca 1945 r. i zdominowanego przez komunistów.

W latach 1945—1948 jednym z głównych celów KPJ było budowanie podstaw nowego ustroju. Powstawał on w toku ostrej, bezpardonowej walki z legalną i nielegalną opozycją. Obok innych środków, nowe władze posługiwały się w niej terrorem. Ostatecznie doprowadziły do likwidacji pozostałości dawnego ustroju Królestwa Jugosławii i urzeczywistnienia lokalnej, jugosłowiańskiej odmiany systemu stalinowskiego. Charakteryzował się on m.in. wszechwładzą centralnego ośrodka dyspozycji, tj. Biura Politycznego KC KPJ z Titą na czele. Poszczególni członkowie Biura kierowali różnymi dziedzinami życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego, a także siłami zbrojnymi i służbami bezpieczeństwa. Wszystkie instytucje polityczne i gospodarczo-społeczne były więc podporządkowane komunistom i w rzeczywistości „sprawowały przede wszystkim funkcje mobilizacji, a także represji wobec różnych przeciwników porządku społecznego”<sup>5</sup>.

Z punktu widzenia organizacji i metod kierowania gospodarką, ustrój Jugosławii w pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej był typowym przykładem tego, co w Polsce określa się mianem systemu na-

<sup>3</sup> O pretensjach pod adresem ZSRR, M. Pijade, *Priča o sovjetskoj pomoci za dizanje ustanka u Jugoslaviji*, Beograd 1950; V. Dedijer, *Izgubljena bitka J. V. Staljina*, Sarajevo 1969, s. 69 i n.; o stanowisku ZSRR w tej sprawie, G. L. Gibianskij, *Stanowisko ZSRR i aliantów zachodnich w kwestii jugosłowiańskiej (1941—1942)*, [w:] *Z dziejów rozwoju państw socjalistycznych*, t. 1, 1983, nr 4, s. 19—40.

<sup>4</sup> Por. oświadczenie Stalina w Teheranie (28 XI—1 XII 1943), *Foreign Relations of the United States* (dalej: FRUS). *The Conferences at Cairo and Teheran 1943*, Washington 1961, s. 537.

<sup>5</sup> D. Bilandžić, *Historija Socijalističke Federativne Republike Jugoslavije. Glavni procesi 1918—1985*, Zagreb 1985, s. 118; idem, *Jugoslavija poslije Tita (1980—1985)*, Zagreb 1986, s. 26.

kazowo-rozdzielczego. Badacze jugosłowiańscy najczęściej nadają mu nazwę etatyzmu lub socjalizmu państwowego<sup>6</sup>. Gdybyśmy mieli użyć aparatury pojęciowej wybitnego ekonomisty węgierskiego, Jánoša Kornai, to moglibyśmy stwierdzić, że był to system, w którym pod awową formą zarządzania gospodarką była koordynacja biurokratyczna<sup>7</sup>. Charakteryzowało ją niemal zupełne wyeliminowanie zasad gospodarki rynkowej. W szczątkowej formie zachowały się one w rzemiośle, w nieco większym stopniu — w nieskolektywizowanym jeszcze prywatnym rolnictwie.

Bezpośrednio po zakończeniu wojny polityka wewnętrzna nowych władz ściśle łączyła się z umacnianiem więzów ze Związkiem Radzieckim. Był on wówczas głównym, a ściślej mówiąc — jedynym czynnikiem zewnętrznym wspierającym i inspirującym politykę partii komunistycznych w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej. Wyrażał zainteresowanie w objęciu przez nie władzy, wyeliminowaniu przeciwników politycznych i zwycięstwie rewolucji komunistycznej w krajach tego regionu. Dążył więc zarówno do wzmocnienia pozycji tych partii w poszczególnych krajach, jak i do stworzenia takich warunków międzynarodowych, które mogły temu sprzyjać. Wymagało to stosowania elastycznej taktyki, brania pod uwagę wewnętrznych i międzynarodowych uwarunkowań tych państw i partii, a także spodziewanego przeciwdziałania Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Te właśnie czynniki pozwalają zrozumieć politykę władz radzieckich, które w latach 1945—1947 wyrażały pewne skłonności do tymczasowego i taktycznego podkreślenia odmiennych dróg prowadzących do rewolucji, a także postawę WKP/b, podobnie jak przedstawiciele innych partii komunistycznych, w sporach i dyskusjach ideologicznych, tak licznych w tej epoce. Dotyczyły one kwestii okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, demokracji ludowej, dyktatury proletariatu, roli partii komunistycznych i ich stosunku do WKP/b i Związku Radzieckiego. Wśród przywódców i teoretyków radzieckich, a także jego wschodnioeuropejskich sojuszników uzewnętrzniało się przekonanie, że demokracja ludowa i dyktatura proletariatu nie muszą być pojęciami tożsamymi i że procesy zachodzące w krajach zmierzających do socjalizmu nie muszą być identyczne z tymi, które uprzednio miały miejsce w ZSRR.

W porównaniu z postawą WKP/b i innych partii komunistycznych stanowisko KPJ uderza swoją odmiennością. Jugosłowiańscy komuniści przychylali się wówczas do poglądu, że wszelkie odrębności są nieistotne, że droga, którą kroczą i zamierzają kroczyć musi być powieleniem doświadczeń i wzorów radzieckich<sup>8</sup>.

Polityka wewnętrzna przywódców jugosłowiańskich była więc logicznym następstwem tego przekonania, była realizacją ówczesnego kursu ideologicz-

<sup>6</sup> D. Dasić, *Društveno-ekonomski sistem Jugoslavije*, Beograd 1984, s. 13 i n.; D. Bilandžić, *Historija...*, s. 95 i n. W lit. polskiej: Cz. Bobrowski, *Socjalistyczna Jugosławia*, Warszawa 1957, s. 70—137; A. Małecki, *Okres administracyjny w ewolucji jugosłowiańskiego systemu gospodarczego*, „Biuletyn Informacyjny” 1988, nr 2, s. 58—81.

<sup>7</sup> J. Kornai, *Wizje, nadzieje, rzeczywistość*, „Polityka” nr 11, 9 V 1987, s. 1 i 4.

<sup>8</sup> Por. wnikliwie i szczegółowe uwagi Z. Brzezińskiego w pracy *Jedność czy konflikty. Rozprawa o stosunkach między krajami bloku komunistycznego*, Londyn 1964, s. 31 n.

nego. Uwidaczniał się on m.in. w oficjalnych wypowiedziach najbliższych współpracowników Tity. Niektórzy z nich głosili, że w niedalekiej przyszłości Jugosławia stanie się częścią składową Związku Radzieckiego<sup>9</sup>. Ich poglądy były wyrazem skrajnie proradzieckiego nurtu w polityce KPJ, nie zawsze popieranego przez Titę<sup>10</sup>. Niemniej doskonale pasują do opinii jugosłowiańskiego historyka i politologa D. Bilandžicia. Komentując politykę partii w pierwszych latach po zakończeniu wojny stwierdza on, że „KPJ zachowywała się tak, jak gdyby była częścią WKP/b, a rząd jugosłowiański jakby Jugosławia stanowiła człon ZSRR, względnie światowej wspólnoty państw socjalistycznych”<sup>11</sup>.

Na podstawie dostępnego materiału można jednak stwierdzić, że podkreślanie ścisłych związków z resztą świata komunistycznego nie było równoznaczne z opcją na rzecz centralizmu jako podstawową zasadą łączącą poszczególne partie polityczne oraz implikującą wszechwładzę najsilniejszego partnera, a więc WKP/b ze Stalinem na czele. Wydaje się, że wspomniane powiązania kojarzyły się kierownictwu Jugosławii z możliwością zachowania daleko idącej autonomii. Tymczasem rozwój wydarzeń powodował, że możliwości godzenia tych celów stawały się coraz mniejsze; niektóre z nich trzeba więc było odrzucić.

Wspomniane wydarzenia wiązały się z konferencją przedstawicieli partii komunistycznych ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Jugosławii, Bułgarii, Francji i Włoch, która odbyła się w Szklarskiej Porębie k. Jeleniej Góry w dniach 22—27 września 1947 r. W czasie jej trwania powołano do życia Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych (Kominform)<sup>12</sup>. Miało ono stwarzać dogodne warunki informowania, koordynacji i współpracy wyżej wymienionych partii. W rzeczywistości zaś stało się instrumentem nacisku i podporządkowania ich polityce Stalina. Było też wyrazem zmiany pierwotnego, taktycznego stanowiska o wielości i różnorodności dróg prowadzących do socjalizmu. Obecnie zwyciężyło przekonanie, że „ogólne prawa przejścia od kapitalizmu do socjalizmu, odkryte przez Marksa i Engelsa, a wypróbowane, praktycznie zużytkowane i rozwinięte przez Lenina i Stalina na podstawie doświadczenia Partii Bolszewików i państwa radzieckiego, obowiązują we wszystkich krajach”<sup>13</sup>. Utworzenie Kominformu początkowało więc istotne zmiany w ideologii i stosunkach między partiami poszczególnych krajów.

Nowe elementy w polityce Związku Radzieckiego wobec wspomnianych partii niewątpliwie można łączyć z konsekwencjami powojennego rozwoju

<sup>9</sup> Chodzi o wypowiedzi E. Kardelja z 5 VI 1945 oraz M. Todorovicia i K. Popovicia ze stycznia 1948 r., zob. *Yugoslavia and the Soviet Union 1939—1973. A Documentary Survey*, ed. by S. Clissold, London 1975, dok. 112, s. 166—167; M. Džilas, *Rozmowy ze Stalinem*, Paryż 1962, s. 120—121.

<sup>10</sup> Por. wypowiedź Kardelja z 5 VI 1945 w *Yugoslavia...*, dok. 112, s. 166.

<sup>11</sup> D. Bilandžić, *Historija...*, s. 97; por. także b. ciekawe uwagi M. B. Petrovicia w tej sprawie w art. *The View from Yugoslavia*, [w:] T. T. Hammond, *Witnesses to the Origins of the Cold War*, Seattle and London 1986, s. 55—56.

<sup>12</sup> O powstaniu Kominformu w lit. polskiej: A. Werblan, *Władysław Gomułka. Sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988, s. 503—520.

<sup>13</sup> „Bolszewik” 1948, nr 17, cyt. za Z. Brzeziński, *Jedność czy konflikty...*, s. 65.

sytuacji międzynarodowej, zmierzającej w kierunku „zimnej wojny” i podziału na dwa antagonistyczne bloki ustrojowe i wojskowo-polityczne. Rozpatrywane z tego punktu widzenia, wysiłki podejmowane w celu utworzenia jednolitego frontu państw socjalistycznych byłyby czynnikiem, mającym wzmocnić pozycję Związku Radzieckiego wobec mocarstw zachodnich, głównie Stanów Zjednoczonych. Można jednak przypuszczać, że istniały także inne przyczyny zwrotu, niezależne od konsekwencji „zimnej wojny”. Trzeba przecież pamiętać, że modyfikowane stanowisko wobec tych partii doskonale pasowało do ogólnych, psychicznych predyspozycji Stalina, a przede wszystkim, że ściśle się wiązało z logiką wielce scentralizowanego ustroju ZSRR. Wydaje się, że było więc także rezultatem przekonania, że wewnętrzna i międzynarodowa sytuacja państw Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej pozwala już na przyspieszenie przemian rewolucyjnych i przeprowadzenie ich zgodnie z radzieckimi doświadczeniami i wzorami ustrojowymi.

W tych okolicznościach należałoby zwrócić uwagę na stanowisko tych badaczy, którzy uważają, że stalinowska interpretacja rewolucji światowej wynikała z koncepcji tzw. budowy socjalizmu w jednym państwie; rewolucje mają być naturalnym czynnikiem wzmacniającym i powiększającym wpływy świata komunistycznego, ucieleśnionego w postaci wielonarodowego Związku Radzieckiego. Należy pilnować, by dokonywały się odgórnie i były zgodne z celami, interesami i taktyką centrali<sup>14</sup>.

Taka koncepcja nie oznaczała oczywiście tendencji inkorporacyjnych. Stalin był politykiem pragmatycznym, nie chodziło mu o formy, lecz o treści, o istotę rzeczy. Odrzucił zdecydowanie wspomniane sugestie o włączeniu Jugosławii do Związku Radzieckiego<sup>15</sup>. Prawdopodobnie wynikało to z faktu, że zgodnie ze swoim centralistycznym nastawieniem radziecki przywódca uważał, iż granice między poszczególnymi krajami socjalistycznymi w zasadzie są kwestią formalną i drugorzędną w porównaniu z koniecznością istnienia i funkcjonowania jednolitego aparatu władzy w obrębie świata komunistycznego. Władze poszczególnych krajów socjalistycznych traktował więc jedynie

<sup>14</sup> Por. głównie H. Carrere d'Encausse, *Staline. L'ordre par la terreur*, s. 249. Podobnie tę kwestię ujmuje I. Deutscher, autor klasycznej biografii Stalina (*Stalin. A Political Biography*. Revised Edition, Middlesex, New York 1979, s. 567). Opisując politykę Stalina wobec rewolucji w Chinach w 1949 r., Deutscher podkreśla, że radziecki przywódca, „zwycięski Generalissimus największej armii świata lekceważył partyzantów, sceptycznie oceniał szanse komunizmu w Chinach i nieufnie odnosił się do k a ż d e j [podkr. moje — M. Z.] rewolucji rozwijającej się bez jego fiat i poza zasięgiem jego wojskowej siły”. Ten aspekt zagadnienia jest widoczny także w rozważaniach M. Dżilasa. Pisze on, że Stalin był skłonny porzucić każdy ruch rewolucyjny w momencie, „w którym rewolucja wychodziła poza interesy państwa sowieckiego. Czuł instynktownie, że stworzenie ośrodków rewolucyjnych poza Moskwą może zagrozić jej zwierzchnictwu w komunizmie światowym [...] pomagał rewolucjom, ale tylko do pewnego miejsca — dopóki mógł je kontrolować”, M. Dżilas, *Rozmowy ze Stalinem*, s. 99. Taka polityka, związana z chęcią podporządkowania sobie każdego, nie tylko jugosłowiańskiego ruchu rewolucyjnego, uwidoczniła się wyraźnie w stosunku Stalina do rewolucji w Chinach, zob. A. B. Ułam, *Stalin. The Man and his Era*, London 1974, s. 689. Ogólnie można stwierdzić, że stanowisko ZSRR wobec ruchów komunistycznych w różnych częściach świata było rezultatem uzależnienia doktryny rewolucyjnej od jego celów politycznych. Por. ciekawe uwagi w tej sprawie M. B. Petrovicia w art. *The View from Yugoslavia*, s. 57.

<sup>15</sup> *Yugoslavia...*, dok. 112, s. 167.

jako części tego aparatu. Dążył do tego, by nic nie zakłócało jego działania, by dyspozycje kierowane z Moskwy, były posłusznie i ściśle realizowane.

Należy podkreślić, że w nowej sytuacji dotychczasowe rozbieżności i podskórne zadrażnienia między KPJ i WKP/b nabierały nowego wydźwięku politycznego. Stawały się przeszkodą w funkcjonowaniu wspomnianego aparatu. Wszystko więc wskazuje na to, że Stalin zdecydował się na ich ujawnienie, wywarcie nacisku i zmuszenie władz Jugosławii do postępowania zgodnie ze strategią i taktyką polityki ustalonej w Moskwie.

Rozbieżności i zadrażnienia ujawniały się na różnych płaszczyznach. Dotyczyły bezpośrednich stosunków obu partii i państw, a także kwestii wynikających z międzynarodowego kontekstu ich polityki. W pierwszym przypadku wiązały się z powstaniem wspólnych, mieszanych spółek gospodarczych. W czasie swej wizyty w Moskwie w końcu maja 1946 r. Tito, wbrew sugestii Stalina, przystał na utworzenie jedynie dwóch spółek — w sprawie żeglugi na Dunaju i transportu lotniczego. W następnych latach Jugosłowianie uskarżali się, że przynoszą one korzyści jedynie stronie radzieckiej, która ponadto wstrzymuje się z dostarczaniem swej części opłat związanych z ich finansowaniem<sup>16</sup>.

Zadrażnienia powstawały także w związku z pobytem i działalnością cywilnych i wojskowych specjalistów radzieckich w Jugosławii. Władze tego kraju skłaniały się do poglądu, że mają prawo przyjmowania lub odrzucania ich porad<sup>17</sup>. Wbrew wyraźnej niechęci swych radzieckich partnerów rezerwowały sobie także prawo do wyrażania krytycznych opinii wobec różnych aspektów rzeczywistości w ZSRR<sup>18</sup>.

W pierwszej połowie lutego 1948 r. ujawniły się wyraźne rozbieżności jugosłowiańsko-radzieckie w sprawie wspólnej polityki na Bałkanach. Miało to miejsce w czasie rozmów Stalina i Mołotowa z przedstawicielami Jugosławii i Bułgarii w Moskwie w dniu 10 lutego 1948 r. Bułgarię reprezentowali następujący politycy: Georgi Dymitrow, Wasil Kolarow i Trajczko Kostow. Ze strony jugosłowiańskiej Stalin zaprosił Titę, lecz ten czując zbliżającą się burzę, uchylił się od podróży, wysyłając Kardelja, Džilasa, Vladimira Bakaricia i Vlado Popovicia. Nieobecność Tity niewątpliwie była symptomem wzrastającego napięcia.

W czasie dyskusji (10 lutego) Stalin ostro skrytykował objawy samodzielnej polityki Jugosławii wobec Albanii. Wiązały się one z wysłaniem tam dwóch dywizji wojskowych. Przedstawiciele Jugosławii argumentowali, że mają one służyć sprawie obrony Albanii przed atakiem greckich „monarchofaszystów”. Nie przekonało to jednak Stalina, który mówił o możliwości powstania niepożądanych i niekorzystnych reperkusji międzynarodowych.

W Moskwie rozmawiano także o Grecji. Jak wiadomo, od końca 1944 r. trwała tam wojna domowa<sup>19</sup>. Wraz ze Związkiem Radzieckim Jugosławia,

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 43 i dok. 147, s. 230.

<sup>17</sup> D. Bilandzić, *Historija...*, s. 153.

<sup>18</sup> S. Vukmanović Tempo, *Revolucija koja teče, Memoari*, t. II, Beograd 1971, s. 59.

<sup>19</sup> Por. S. G. Xydis, *Greece and the Great Powers 1944—1947. Prelude to the Truman doctrine*, Thessaloniki 1963; E. O'Ballance, *The Greek Civil War 1944—1949*, London 1966; *Ambassador Mac Veagh Reports, Greece 1933—1947*, Princeton 1980, ed. by J. O. Jatrides.

Bułgaria i Albania politycznie i wojskowo wspierały komunistów greckich. Niemniej, po ogłoszeniu doktryny Trumana (12 marca 1947 r.) o pomocy dla Grecji i Turcji, Stalin stopniowo modyfikował swoją politykę wobec Grecji. Prawdopodobnie chciał uniknąć interwencji wojskowej Stanów Zjednoczonych w tym kraju i dalszego rozwinięcia i tak już szerokiego frontu konfrontacji z mocarstwami zachodnimi<sup>20</sup>. Tym właśnie można by tłumaczyć jego oświadczenia w rozmowie z Bułgarami i Jugosłowianami o potrzebie likwidacji powstania w Grecji. Było to sprzeczne z poglądami przedstawicieli Jugosławii. Według zgodnych w tej sprawie relacji Dżilasa i Kardelja, dostrzegali oni szanse zwycięstwa komunistów w Grecji, co miało wywołać irytację Stalina, podobnie jak kolejna sporna kwestia, dotycząca związków między państwami bałkańskimi. Pretekstem stało się wcześniejsze oświadczenie Dymitrowa o federacji krajów bałkańskich, łącznie z Grecją, skrytykowane zresztą już w artykule „Prawdy” z 28 stycznia 1948 r.<sup>21</sup> W trakcie lutowej rozmowy Stalin zalecał stworzenie federacji jedynie między Bułgarią i Jugosławią, co było sprzeczne z ówczesnym stanowiskiem Belgradu.

Wyczuwając opór Jugosłowian we wszystkich omawianych sprawach, a więc Albanii, Grecji i federacji, Stalin zażądał podpisania porozumienia o wzajemnych konsultacjach między Związkiem Radzieckim i Jugosławią w sprawach polityki zagranicznej. Choć z ciężkim sercem, przedstawiciele Jugosławii zgodzili się na to. Odpowiedni akt został podpisany przez Mołotowa i Kardelja 12 lutego 1948 r.<sup>22</sup>

Wymuszone porozumienie nie poprawiło sytuacji. 1 marca odbyło się posiedzenie KC KPJ. W czasie jego trwania dominowało przekonanie, że Stalin dąży do podporządkowania Jugosławii polityce ZSRR. Tito stwierdził, że stosunki jugosłowiańsko-radzieckie znalazły się „w ślepym zaułku”. Następnie nawiązał do problemu federacji z Bułgarią. Oświadczył, że już w czasie wojny przywódcy ruchu narodowowyzwoleńczego byli zwolennikami tej koncepcji, „ale to nie oznacza, by stawianie kwestii federacji było celowe w każdym momencie”. Obecnie nie ma po temu warunków; „musielibyśmy stworzyć wspólną partię, choć między nami i Bułgarami istnieją ideologiczne różnice [...] my urzeczywistniamy własne formy socjalizmu”. Zwrócił także uwagę, że federacja mogłaby zakłócić prawidłowe wykonywanie pięcioletniego planu gospodarczego.

Odrzuceniu związku z Bułgarią sprzyjało także istnienie poglądu, że Bułgarska Partia Robotnicza (komunistów), ściśle związana z ZSRR, mogłaby odegrać rolę „konja trojańskiego w likwidacji niepodległej, socjalistycznej Jugosławii”. W czasie wspomnianego posiedzenia KC KPJ Tito oświadczył, że „Rosjanie inaczej spoglądają na zagadnienie narodowe niż my [...] my zaś nie jesteśmy pionkami szachowymi”<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> Por. rozważania S. Clissolda w *Yugoslavia...*, s. 48—49.

<sup>21</sup> „Prawda” 28 I 1948.

<sup>22</sup> O moskiewskich rozmowach z lutego 1948, zob. M. Dżilas, *Rozmowy ze Stalinem*, s. 133—137; E. Kardelj, *Reminiscences. The Struggle for Recognition and Independence: The New Yugoslavia, 1944—1957*, London 1982, s. 103—112. Historycy nie posiadają relacji radzieckich.

<sup>23</sup> O stanowisku Tity w czasie posiedzenia KC KPJ z 1 III 1948 r., zob. J. Broz Tito, *O partiji i ulozi komunista*, t. II, *KPJ u borbi za pobeđu i odbrane revolucije (1941—1952)*, Beograd 1984, s. 386—387; E. Kardelj, *Reminiscences...*, s. 105; S. Vukmanović Tempo, *Revolucija*, s. 61—64.

W tych okolicznościach napięcie w stosunkach między KPJ i WKP/b narastało w dalszym ciągu. 18 marca strona radziecka poinformowała władze w Belgradzie o wycofaniu swych specjalistów i doradców wojskowych, zaś 19 marca — cywilnych. Argumentowała, że otacza ich „nieprzyjazna atmosfera”<sup>24</sup>.

W następnych miesiącach między obu partiami wywiązała się wymiana korespondencji, w której Jugosłowianie zostali oskarżeni o wytwarzanie „antyradzieckiej atmosfery”, osłabianie ducha walki klasowej, ustępstwa wobec elementów kapitalistycznych na wsi i odstępstwa ideologiczne<sup>25</sup>. Można przypuszczać, że celem tej akcji było wzbudzenie nieufności wśród komunistów jugosłowiańskich do polityki Tity i jego najbliższych współpracowników, a następnie pozbawienie ich władzy. W kampanii tej kierownictwo radzieckie mogło liczyć na poparcie dwóch członków KC KPJ, polityków ze ścisłego otoczenia Tity: ministra finansów Sretana Žujovicia i ministra przemysłu lekkiego Andriję Hebranga. Nie uzyskali oni jednak większego wsparcia we władzach KPJ. W czasie posiedzenia KC tej partii w dniach 12—13 kwietnia oskarżono ich o przekazywanie stronie radzieckiej „niedokładnych i kłamliwych informacji” o sytuacji w KPJ i Jugosławii<sup>26</sup>. Obaj ci politycy zostali usunięci ze stanowisk rządowych w dniu 5 maja, a wkrótce potem aresztowani pod zarzutem działania na szkodę interesów państwa<sup>27</sup>.

Ostatecznie władze radzieckie postanowiły przenieść polemikę międzypartyjną na forum Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych. 28 czerwca 1948 r. Biuro ogłosiło rezolucję „O sytuacji w Jugosławii”<sup>28</sup>. Było to równoznaczne z umiędzynarodowieniem konfliktu<sup>29</sup>.

Twórcy rezolucji zarzucili przywódcom KPJ prowadzenie błędnej polityki wewnętrznej i zagranicznej, sprzecznej z zasadami marksizmu-leninizmu, nieprzyjazny stosunek do WKP/b i ZSRR, porzucenie marksistowskiej teorii walki klas, a także rewizję marksistowsko-leninowskich koncepcji w sprawie kierowniczej roli partii komunistycznej. Stwierdzili, że zgodnie z nimi każda partia „jest najwyższą formą i najwyższą siłą klasy robotniczej”. Powinna posiadać swój własny program polityczny. Nie może „rozmywać się” w społeczeństwie. Tymczasem w Jugosławii nie partia komunistyczna, lecz Front Ludowy, w skład którego wchodzi także elementy pozapartyjne, jest główną siłą polityczną. Ponadto twórcy rezolucji zarzucili przywódcom KPJ tolerowanie biurokratycznych stosunków w partii.

Rezolucja kończyła się wezwaniem do „zdrowych elementów” w łonie KPJ. Miały one zmusić przywódców partii do porzucenia błędnej drogi. „Gdyby przywódcy Komunistycznej Partii Jugosławii okazali się niezdolni do wykonania tego zadania”, to czynniki, do których się odwoływano, powinny „zastąpić

<sup>24</sup> *Yugoslavia...*, s. 52 i dok. 117, s. 169—170.

<sup>25</sup> Zob. *Yugoslavia...*, dok. 118, 119, 121—123, s. 170—200.

<sup>26</sup> D. Bilandžić, *Historija...*, s. 155.

<sup>27</sup> Z. Rutyna, *Jugosławia na arenie międzynarodowej 1943—1948*, Warszawa 1981, s. 349.

<sup>28</sup> *Yugoslavia...*, dok. 126, s. 202—207.

<sup>29</sup> Spośród jugosłowiańskich opracowań poświęconych konfliktowi KPJ z WKP(b) i Kominformem należałoby wymienić: Č. Štrbac, *Jugoslawija i odnosi između socijalističkih zemalja. Sukob KPJ i Informbiroa*, Beograd 1975; R. Radonjić, *Sukob sa Kominformom i društveni razvoj Jugoslawije (1948—1950)*, Zagreb 1976.



ich i wyznaczyć nowe, internacjonalistyczne kierownictwo partii. Biuro Informacyjne jest przekonane, że KPJ będzie zdolna wypełnić to honorowe zadanie”<sup>30</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że Jugosławia znalazła się w przełomowym momencie swej krótkiej, powojennej historii. Najbliższa przyszłość miała określić kierunki dalszych przemian ustrojowych.

Tymczasem 29 czerwca 1948 r. władze KPJ odrzuciły wszystkie oskarżenia zawarte w rezolucji partii Biura Informacyjnego<sup>31</sup>. Było to równoznaczne z decyzją obrony własnego stanowiska mimo oczywistej dysproporcji sił. Sytuacja była tym bardziej skomplikowana i co istotne, także paradoksalna, iż władze Jugosławii postanowiły stawić czoła przeciwnikowi, który do tej pory był przecież głównym obiektem ich uwielbienia i propagandy. Przywódcy Jugosławii przedstawiali Związek Radziecki jako awangardę światowej rewolucji, utożsamiali bieżące i długofalowe interesy obu krajów, a także sławili rzekome zalety Stalina — geniusz, dalekowzroczność, wielkoduszość. W wielkich nakładach rozpowszechniali jego myśli i dzieła. Wychowywali swoje społeczeństwo i członków partii zgodnie z duchem „Krótkiego kursu historii WKP/b”<sup>32</sup>. Przynosiło to efekty w postaci stalinowskiej indoktrynacji znacznej części społeczeństwa i własnych kadr partyjnych. W nowej sytuacji było to niepożądane, ponieważ stało w sprzeczności z aktualną polityką kierownictwa KPJ. Chciało ono zapobiec efektom tej propagandy, choć — co znamienne — nie od razu zdecydowało się na jej likwidację. Dopiero z czasem praktyka miała wykazać, że walki ze Stalinem nie można pogodzić z propagowaniem jego koncepcji i wizji ustrojowych. W pierwszym momencie wcale nie było to oczywiste.

W dniach od 21 do 28 lipca 1948 r. w Belgradzie obradował V Kongres KPJ. Poprzedni miał miejsce dwadzieścia lat wcześniej, w 1928 r., a więc w okresie słabości i nielegalnej działalności partii. Zwołanie zjazdu po tak długiej przerwie wkrótce po wybuchu otwartego konfliktu z Kominformem nie mogło więc być dziełem przypadku.

W czasie obrad Kongresu uchwalono nowy status i program KPJ. Członkowie partii zostali zobowiązani do zdwojenia wysiłków na rzecz zapewnienia społecznej i narodowej równości, zindustrializowania kraju, unowocześnień rolnictwa, zwiększenia siły armii i do ciągłej pracy na rzecz utrzymania niepodległości kraju. Josip Broz Tito ponownie został wybrany na sekretarza generalnego KPJ<sup>33</sup>.

Kongres obradował w cieniu konfliktu z WKP(b) i pozostałymi partiami Kominformu. Już w referacie wygłoszonym w dniu otwarcia obrad, Tito ponownie odrzucił wszystkie oskarżenia. Starał się przekonać członków partii o słuszności jugosłowiańskiego stanowiska. Mówił o osiągnięciach KPJ

<sup>30</sup> *Yugoslavia...*, dok. 126, s. 207.

<sup>31</sup> B. Petranović, Č. Štrbac, *Istorija socijalističke Jugoslavije*, t. 2, *Dokumenti I*, Beograd 1977, dok. 152, s. 271—276; zob. też *Yugoslavia...*, dok. 127, s. 207—213.

<sup>32</sup> M. Marović, *Tri izazova staljinizmu*, Opatija 1983, s. 89.

<sup>33</sup> W. D. McClellan, *Postwar Political Evolution*, [w:] *Contemporary Yugoslavia. Twenty Years of Socialist Experiment*, ed. by W. S. Vucinich, Berkeley and Los Angeles 1969, s. 130—131.

w czasie wojny i w okresie powojennej „budowy socjalizmu”, apelował do patriotyzmu szerokich rzesz społecznych. Dawał do zrozumienia, że zarzuty były jedynie pretekstem, równoznacznym z atakiem nie tylko na kierownictwo KPJ, lecz także na jedność partii i narodów Jugosławii. Były „wezwaniami wszystkich destrukcyjnych elementów do zburzenia tego wszystkiego, cośmy zbudowali do dzisiaj, mając na uwadze szczęście naszych narodów”, „wezwaniami do wojny domowej w naszym kraju [...], do zniszczenia naszego kraju”.

Po tej patetycznej, choć zasadniczo trafnej interpretacji rezolucji z 28 czerwca — głównie tam gdzie mówił o wezwaniu do walki z aktualnymi władzami — Tito podkreślił niezmiennie zasady ideologii i polityki zagranicznej Jugosławii, zgodne z tymi, którymi kieruje się ZSRR. Oświadczył, że zarzuty o odstępstwie od zasad marksizmu-leninizmu są niesłuszne, ponieważ Jugosłowianie „opowiedzieli się w walce na śmierć i życie w 1941 r. po stronie Związku Radzieckiego” właśnie z powodu wierności tej ideologii, urzeczywistnianej w ZSRR „pod kierunkiem towarzysza Stalina”. Zaznaczył, że „Partia i nasz Komitet Centralny będą z całej siły pracować nad tym, by stosunki między naszą Partią i WKP(b) uległy poprawie”. Zakończył stwierdzeniem, że Komunistyczna Partia Jugosławii „swoją niezachwianą wiernością nauce Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina dowiedzie, że nie porzuciła tej nauki”. Po zakończeniu mowy delegaci wzniesli okrzyki nie tylko na cześć Tity i własnej partii, lecz także „braterskiego Związku Radzieckiego” i „wodza postępowej ludzkości towarzysza Stalina”. Wznoszono także okrzyki „Tito — Stalin!”<sup>34</sup>. Pozdrowienia pod adresem radzieckiego przywódcy zostały powtórzone w „Borbie” w drugiej połowie grudnia 1948 r. z okazji 69 rocznicy jego urodzin, wraz z wyrażeniem przekonania, że „na drodze budowy socjalizmu i walki z imperializmem [...] zawsze musimy mieć na uwadze olbrzymie doświadczenie Związku Radzieckiego odzwierciedlone w pracach Stalina”<sup>35</sup>.

Można przypuszczać, że zarówno inauguracyjne przemówienie Tity na V Kongresie, jak i wspomniane owacje i życzenia były zgodne z przekonaniem większości delegatów „o autentyczności jugosłowiańskiej drogi do socjalizmu, ale i o tym, że jest ona częścią światowego ruchu komunistycznego z komunistyczną partią ZSRR na czele”<sup>36</sup>. Prowadzi to do wniosku, że w pierwszej fazie konfliktu jugosłowiańskie kierownictwo starało się godzić sprzeciw wobec próby podporządkowania swej polityki Stalinowi z kontynuacją urzeczywistniania dotychczasowego, stalinowskiego modelu ustrojowego.

Zgodnie z linią swej dotychczasowej polityki, kierownictwo Jugosławii popierało Związek Radziecki i jego wschodnioeuropejskich sojuszników na arenie międzynarodowej. Miało to miejsce np. w czasie konferencji dunajskiej, która odbyła się w Belgradzie (30 VII—18 VIII 1948 r.) wkrótce po zakończeniu obrad V Kongresu. Konferencja została zwołana w celu uregulowania nawigacji na Dunaju. Oprócz ZSRR i naddunajskich państw Europy uczest-

<sup>34</sup> J. Broz Tito, *O partiji i ulozi komunista*, t. 2, s. 418—424; *Yugoslavia...*, dok. 128, s. 213—214.

<sup>35</sup> „Borba” 21 XII 1948.

<sup>36</sup> D. Bilandžić, *Historija...*, s. 157.

niczyli w niej Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja<sup>37</sup>. Jugosłowianie popierali wszystkie propozycje radzieckie, nawet te, które głosiły, „by oficjalnymi językami konferencji były jedynie rosyjski i francuski, ale nie angielski”<sup>38</sup>. Przedstawiciele Związku Radzieckiego mogli liczyć na poparcie Jugosławii także na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych. Uwidoczniło się to m.in. w czasie trwania Trzeciej Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która odbyła się w Paryżu w dniach od 21 września do 12 grudnia 1948 r.<sup>39</sup>

Wyżej wymienione fakty mogłyby świadczyć o tym, że chociaż przywódcy Jugosławii nie zamierzali ugiąć się przed dyktatem, to mieli nadzieję zażegnania konfliktu. Mogłyby sugerować, że postępowali zgodnie z przekonaniem, że co prawda obecnie partie Kominformu „nas oczerniają, ale wkrótce spostrzegą, że nie mają racji”<sup>40</sup>.

Można jednak przypuszczać, że rzeczywiste motywacje Jugosłowian były bardziej skomplikowane. By je zasygnalizować, należy wziąć pod uwagę także inne fakty, choć trzeba stwierdzić, że dostępna baza źródłowa i informacyjna nie pozwala jeszcze na wszechstronne i precyzyjne przedstawienie stanowiska Jugosławii wobec ZSRR w latach 1948—1949. Można jedynie przypuszczać, że przywódcy KPJ z Titą na czele byli świadomi powagi sytuacji, poważnie liczyli się z możliwością przekształcenia się konfliktu politycznego w zbrojny i nie mieli zbytnej nadziei, by proradzieckie okrzyki i zapewnienia o prawowierności ideologicznej mogły temu zapobiec.

O takim właśnie nastawieniu świadczyły działania podjęte przez władze Jugosławii wkrótce po wybuchu konfliktu. Prezydium Skupstiny Ludowej wydało wtedy tajne rozporządzenie o wprowadzeniu stanu gotowości bojowej<sup>41</sup>. Dotyczyło to przede wszystkim armii, a także tej części ludności, która została zmobilizowana. Na granicach z państwami Kominformu budowano umocnienia i fortyfikacje<sup>42</sup>. Znacznie zwiększono wydatki na cele zbrojeniowe. Według Tity w latach 1946—1947 przeznaczano na nie równowartość 310 mln dolarów rocznie, zaś w latach 1948—1950 odpowiednio 438 mln, 528 mln i 665 mln dolarów<sup>43</sup>. Przygotowania do obrony spowodowały, że w porównaniu z wydatkami na inne cele budżet wojskowy w 1952 r. wzrósł do ponad 20% dochodu narodowego rocznie<sup>44</sup>. Niewątpliwie było to wielkim obciążeniem dla zrujnowanej w czasie wojny i niedorozwiniętej gospodarki Jugosławii.

O tym, że przywódcy Jugosławii nie wykluczali możliwości konfliktu zbrojnego świadczą także inne fakty. Można przypuszczać, że po deklaracji z 28 czerwca stopniowo dochodzili oni do przekonania, że sprawy socjalizmu

<sup>37</sup> V. Dedijer, *Izgubljena bitka*, s. 208—209; o konferencji dunajskiej i stanowisku Jugosławii w lit. polskiej — A. Koryn, *Kwestia Dunaju w stosunkach międzynarodowych po II wojnie światowej*, „Biuletyn Informacyjny” 1985, nr 3—4, s. 41—45.

<sup>38</sup> V. Dedijer, *Izgubljena bitka*, s. 209.

<sup>39</sup> E. Kardelj, *Reminiscences...*, s. 120 i przyp. 9, s. 120.

<sup>40</sup> D. Bilandžić, *Historija...*, s. 157.

<sup>41</sup> B. Petranović, Č. Štrbac, *Istorija*, t. 1, s. 112—113.

<sup>42</sup> E. Kardelj, *Reminiscences...*, s. 117—118.

<sup>43</sup> J. Broz Tito, *Borba komunista Jugoslavije za socijalističku demokratiju*, *Izbor iz djla*, t. 1, Sarajevo 1977, s. 198—203.

<sup>44</sup> Por. E. Kardelj, *Problemi naše socijalističke izgradnje*, t. 4, Beograd 1960, s. 207.

nie należy wiązać z osobą Stalina<sup>45</sup>. Tito niedwuznacznie sugerował, że deklaracja Kominformu była równoznaczna ze „zdradą” socjalizmu przez Stalina. Przypuszczał, że w związku z dotychczasową indoktrynacją nie znajdowało to właściwego odzwierciedlenia w świadomości członków i kadr partyjnych. Stąd starał się postępować ostrożnie. Wynikiem tej postawy były m.in. wspomniane okrzyki na cześć Stalina w czasie V Kongresu. Tito twierdził, że autorytet Stalina w społeczeństwie Jugosławii nadal jest wielki: „Gdybyśmy postępowali zbyt pochopnie moglibyśmy oderwać się od mas. Zbyt wolno: Rosjanie by na tym zyskali [...]. Nie można było pograżać się w oburzeniu. Należało zdać się na upływ czasu, tak by ZSRR swoimi czynami sprawił, że same masy będą krzyczały: „Precz ze Stalinem!”, bez żadnej inicjatywy ze strony kierownictwa partyjnego<sup>46</sup>. Na marginesie można zaznaczyć, że według treści innego przekazu, przywódcy obu krajów grozili sobie nawet fizyczną likwidacją<sup>47</sup>.

Słowa Tity o konieczności stopniowego pozyskiwania zwolenników świadczą nie tylko o braku jakichkolwiek złudzeń co do przyszłości stosunków jugosłowiańsko-radzieckich. Mogą być także argumentem na rzecz tezy, że w początkowej fazie konfliktu pozycja Tity i jego ekipy we własnej partii i społeczeństwie nie była jeszcze całkowicie ugruntowana. Z tego właśnie powodu przywódcy KPJ wyraźnie starali się zapobiec, by „zdrowe elementy”, do których odwoływano się w rezolucji Kominformu nie pociągnęły za sobą większości członków partii i nie uzyskały przewagi w rozgrywce.

Wydaje się, że obawa przed konfliktem zbrojnym z ZSRR i jego sojusznikami w Europie Wschodniej rzutowała także na niektóre posunięcia Jugosławii w polityce zagranicznej, szczególnie na te, w których jedynie pozornie tak gorliwie wspierała ona posunięcia Moskwy. Kardelj pisze, że Jugosłowianie starali się unikać zadrażnień, tak by nie dawać stronie radzieckiej „uzasadnienia do interwencji wojskowej w Jugosławii”. Stąd w czasie wspomnianej Trzeciej Sesji Zgromadzenia ONZ, jesienią 1948 r., Kardelj, który był wówczas ministrem spraw zagranicznych, przemawiał w sposób „jakby nic się nie wydarzyło w stosunkach ze Związkiem Radzieckim, choć nasza kłótnia sięgała już zenitu”<sup>48</sup>.

Wyżej wymienione fakty świadczą, że konflikt między KPJ i partiami Kominformu z WKP(b) na czele nie wykraczał jeszcze poza kwestie polityczne. Jego dominującym rysem była walka o kształt stosunków między partiami komunistycznymi i państwami w obrębie powstającego właśnie obozu państw socjalistycznych. Chodziło o władzę, a więc o to, czy Stalin zdoła narzucić swoją dominację także Jugosławii, czy też ta ostatnia zachowa swoją niezależność.

Przywódcy KPJ nie mieli trudności z rozszyfrowaniem właściwych przyczyn konfliktu. Tito mówił swym współpracownikom, „że tu nie chodzi o żadne

<sup>45</sup> V. Dedijer, *Izgubljena bitka...*, s. 201.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 204–205.

<sup>47</sup> Por. R. Miedwiediew, *O Stalinie, Bucharinie, Chruszczowie, Breżniewie*, „Życie Literackie” nr 49, 6 XII 1987, s. 13. Miedwiediew nie podaje daty przekazu.

<sup>48</sup> E. Kardelj, *Reminiscences...*, s. 120.

dyskusje teoretyczne, o błędy KPJ, o rzekome nasze odchylenia ideologiczne. Nie możemy dopuścić, byśmy zostali wciągnięci w dyskusje tego rodzaju... Towarzysze, tu chodzi przede wszystkim o stosunki między państwami... Wydaje mi się, że oni [tj. partie Kominformu — M. Z.] posługują się kwestiami ideologicznymi po to, by usprawiedliwić swój nacisk na nas, na nasze państwo”<sup>49</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że ówczesne kierownictwo KPJ było zdecydowane walczyć do końca w celu zachowania swej władzy, jak i niepodległości Jugosławii. Obie te kwestie traktowało nierozłącznie.

Można przypuszczać, że ostrożna postawa Tity, także w odniesieniu do własnej partii i społeczeństwa była uzasadniona. To co było oczywiste dla kierownictwa KPJ, często umykało uwadze niższych kadr partyjnych i szeregowych członków partii, zarówno z powodu dogmatyzmu, dotychczasowej propagandy, jak i pobożnych życzeń. Dedijer pisze, że nawet „w czasie V Kongresu pojawiała się iluzja, że chodzi jedynie o nieporozumienie, o pewien rodzaj sporu, ale nie o konflikt. Różne radzieckie manewry, na przykład ze strony [...] Wyszyńskiego<sup>50</sup>, powodowały powstanie fałszywych nadziei u niektórych osób, że w interesie jedności międzynarodowego proletariatu i walki z imperializmem osiągnie się jakiś kompromis, znajdzie jakiś złoty środek”<sup>51</sup>.

Na marginesie tej kwestii można wyrazić pewne przypuszczenie. Dotyczy ono tego, że rozbieżności między ekipą Tity a niektórymi odłamami w szeregach partii, szczególnie tymi, które z czasem zdecydowanie opowiedziały się po stronie Biura Informacyjnego, prawdopodobnie sięgały głębiej niż ich skłonności do ulegania wszechobecnej propagandzie i fałszywym informacjom. Trzeba pamiętać, że w okresie kryzysu władze Jugosławii uświadomiły sobie, że możliwości zachowania własnej autonomii w obrębie wspólnoty państw rządzonych przez komunistów w rzeczywistości nie istnieją z powodu dążenia Stalina do całkowitej dominacji. Uprzednie sugestie o przyłączeniu do Związku Radzieckiego były przeciwieństwem wyrazem dosyć naiwnej wiary, że będzie to można pogodzić z utrzymaniem własnej niezależności. Gdy ta wiara ustała, ustały i wspomniane sugestie.

W tych okolicznościach dążenie do zachowania niezależności, wyraźnie widoczne w końcowym okresie wojny i pierwszych latach po jej zakończeniu, wzmocnione postawą Stalina w 1948 r., spowodowało, iż władze Jugosławii doszły do przekonania, że wspólnota ideologiczna nie musi iść w parze ze współdziałaniem politycznym, w praktyce tożsamym z supremacją silniejszego partnera. Można przypuszczać, że przekonanie to rozwijało się stopniowo i nie bez wewnętrznych oporów, spowodowanych przywiązaniem do Związku Radzieckiego jako pierwszego państwa socjalistycznego i do Stalina osobiście<sup>52</sup>. Prowadziło ono do powstania pewnej nowości w międzynarodowym

<sup>49</sup> V. Dedijer, *Iz gubljenja bitka...*, s. 202.

<sup>50</sup> Andriej Wyszyński, 1940—1949 wiceminister spraw zagranicznych ZSRR.

<sup>51</sup> V. Dedijer, *Iz gubljenja bitka...*, s. 201—202.

<sup>52</sup> O trudnościach psychologicznych przewyciężenia dotychczasowego stosunku wobec ZSRR, zob. J. Broz Tito, *Govori i članci*, t. VII, Zagreb 1959, s. 26; E. Kardelj, *Reminiscences*, s. 118 i 121; *Stalin i stalinizm. Rozmowy George'a Urbana*, Londyn 1987, s. 189, wywiad z Džilasem z 1979 roku.

ruchu komunistycznym, ponieważ niezależnie od faktu rozwiązania Międzynarodówki wiosną 1943 r., do tej pory dominowały w nim poglądy o powiązaniu obu tych kwestii. Odmienne stanowisko władz KPJ zapowiadało więc niedalekie pojawienie się nowego zjawiska w międzynarodowym ruchu komunistycznym. Najczęściej określa się je mianem komunizmu narodowego. Wydaje się, że przeciwnicy Tity w łonie KPJ, a także ci wszyscy, którzy po prostu ludzili się możliwością zażegnania konfliktu, nadal myśleli dotychczasowymi kategoriami i wykluczali inną perspektywę politycznej działalności KPJ niż w porozumieniu i współdziałaniu z pozostałymi partiami komunistycznymi, głównie WKP(b). Można przypuszczać, że to właśnie przede wszystkim wśród nich rozwinęło się zjawisko, które Z. Brzeziński ironicznie, choć trafnie określił w jednej ze swoich prac mianem „goryczy odtrąconej dewotki”<sup>53</sup>.

Należy podkreślić, że rozbieżności, jakie zaczynały pojawiać się w szeregach KPJ nadal nie rzutowały na ideologię i kwestie ustroju państwa. Jugosłowiańscy komuniści nie krytykowali ani teorii, ani praktyki stalinizmu. Byli przekonani, że radzieckiemu przywódcy i partiom Kominformu należy wykazać, że członkowie KPJ w niczym nie różnią się od innych komunistów, że, podobnie jak oni, są prawdziwymi marksistami-leninistami<sup>54</sup>. Stąd starali się udowodnić, że ich „metody są najlepszą odpowiedzią na krytykę”, że wykazują one „brak uzasadnienia w oskarżeniach Kominformu”<sup>55</sup>.

Takie stanowisko odnosiło się zarówno do polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej. W Jugosławii nadal głoszono, że „studiowanie prawidłowości socjalistycznego budownictwa należy rozpoczynać od badania konkretnych stosunków społecznych w Związku Radzieckim, gdzie socjalistyczny ustrój po raz pierwszy w historii stał się rzeczywistością. W praktyce społecznej Związku Radzieckiego znajduje potwierdzenie prawidłowości teoretycznych założeń Marksa i Engelsa, prawidłowości ich genialnych przewidywań”<sup>56</sup>.

Ówczesne posunięcia KPJ świadczą, że takie określenia bynajmniej nie były pustymi frazesami. W dniach od 28 do 30 stycznia 1949 r. obradowało II Plenum Komitetu Centralnego KPJ. Podjęło ono decyzję o przeprowadzeniu masowej i przyspieszonej kolektywizacji rolnictwa. Uczestnicy Plenum wyrazili nadzieję, że do końca 1951 r. zdecydowana większość gospodarstw rolnych zostanie skolektywizowana. Opracowanie konkretnych planów przeprowadzenia akcji w poszczególnych częściach kraju powierzono lokalnym kierownictwom partyjnym<sup>57</sup>.

Konieczność przeprowadzenia kolektywizacji uzasadniano potrzebą likwidacji wielowiekowego zacofania. Stwierdzono, że postępu w rolnictwie nie można dokonać bez socjalistycznego przekształcenia wsi, tj. „przewyciężenia rozdrobnienia gospodarstw chłopskich i bez przejścia z drobnej wytwórczości

<sup>53</sup> Z. Brzeziński, *Jedność czy konflikty...*, s. 163.

<sup>54</sup> M. Marović, *Tri izazova staljinizmu*, s. 76.

<sup>55</sup> V. Dedijer, *Izgnubljena bitka...*, s. 207 i 209.

<sup>56</sup> *Peti Kongres Komunističke partije Jugoslavije i problem teoretskog podizanja partijskih kadrova*, „Komunist” nr 1, 1949.

<sup>57</sup> D. Bilandžić, *Historija...*, s. 161.

towarowej na wielkie uspołecznione gospodarstwa rolne, stosujące nowoczesną technikę”. Głoszono, że najlepszą metodą uspołecznienia stosunków produkcji na wsi jest wprowadzenie „chłopskich wspólnot pracy (seljačke radne zadruge), które są najlepszą formą godzenia interesów pracującego chłopstwa z ogólnym interesem socjalistycznej wspólnoty”<sup>58</sup>. Niemniej w historiografii jugosłowiańskiej pojawia się opinia, że kolektywizacja była wynikiem „dogmatycznego odchylenia”<sup>59</sup>. Twierdzenie to koresponduje ze zdaniem Džilasa, który traktuje decyzję o podjęciu kolektywizacji jako skutek i instrument polityczny w walce ze Stalinem<sup>60</sup>.

W rezultacie wzmoczonej kolektywizacji liczba chłopskich wspólnot pracy, a więc spółdzielni produkcyjnych wzrosła z 932 w 1948 r. do 1318 w 1949 i 6545 w 1950 r. W następnych latach tempo kolektywizacji wyraźnie opadało. Pod koniec 1952 r. zanotowano istnienie 6888 spółdzielni. Niemniej w niektórych częściach kraju, np. w Wojwodinie, spółdzielnie skupiały ponad 50% powierzchni ziemi uprawnej<sup>61</sup>.

Można przypuszczać, że opinie o celach, którym miała służyć ówczesna polityka stalinizacji były zróżnicowane. Niewykluczone, że wielu członków KPJ, pomijając wszelkie inne względy, spodziewało się, że rzeczywiście będzie ona najlepszą metodą wyprowadzenia Stalina z błędu. Uzasadnione wydają się jednak wątpliwości, by oczekiwania te dotyczyły Tity i jego najbliższych współpracowników. Ci spodziewali się raczej wzmocnienia niż zażegnania konfliktu. Należy przypuszczać, że ich polityka wewnętrzna była jedynie rezultatem faktu, iż w końcu lat czterdziestych stalinizm nadal pozostawał jedyną formą urzeczywistniania komunistycznych zasad ustrojowych. Stąd bez względu na konflikty, które pojawiły się w stosunkach jugosłowiańsko-radzieckich, przywódcy KPJ byli niejako zmuszeni do dalszego kopiowania stalinowskiego wzoru. Chęć wykazania swej ortodoksyjności jugosłowiańskim i zagranicznym komunistom — głównie radzieckim — mogła jedynie przyspieszyć ten proces. Ostatecznie należałoby stwierdzić, że w początkowej fazie konfliktu między KPJ a Stalinem, WKP(b) i pozostałymi partiami Kominformu powstało paradoksalne zjawisko w postaci wzmoczonej stalinizacji Jugosławii. Jego najważniejszym objawem była wspomniana, przyspieszona kolektywizacja rolnictwa.

Kolektywizacja wywołała opór znacznej części ludności chłopskiej. W swojej masie była ona przyzwyczajona do prywatnego władania ziemią. W tych okolicznościach zastosowano przymus, wywierany — zdaniem Tity — przez władze lokalne w różnych częściach kraju. Przywódca KPJ przyznawał, że w walce z przeciwnikami kolektywizacji nie przebiegano w środkach: „nie mamy Syberii, ale gdybyśmy ją mieli, wysłalibyśmy tam wielu ludzi”<sup>62</sup>.

Można przypuszczać, że sposób przeprowadzenia akcji — „z rewolwerem przystawionym do piersi” — był dodatkową, acz podrzędną przyczyną oporu.

<sup>58</sup> B. Petranović, Č. Štrbac, *Istorija*, t. 1, s. 129.

<sup>59</sup> D. Bilandžić, *Historija...*, s. 161.

<sup>60</sup> *Stalin i stalinizm...*, s. 168.

<sup>61</sup> B. Ryś, *Rozwój polsko-jugosłowiańskich stosunków gospodarczych*, Łódź 1986, s. 107.

<sup>62</sup> V. Dediđer, *Izgubljena bitka...*, s. 411.

Zdarzały się liczne przypadki ucieczki chłopów do lasu. „Tak jak organizm ludzki odrzuca przeszczepione serce, tak nasze społeczeństwo odrzuciło tę metodę uspołecznienia rolnictwa”<sup>63</sup>. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych chłopci nie byli jednak w stanie spowodować zmiany polityki w stosunku do wsi i rolnictwa. Można jedynie stwierdzić, że znaczna część ludności wiejskiej zwiększyła szeregi przeciwników Komunistycznej Partii Jugosławii.

Oponenti ówczesnych władz Jugosławii nie stanowili jednolitego, zwartego bloku. Wprost przeciwnie, przeciwnicy kolektywizacji sąsiadowali w nim z niedobitkami dawnych zwolenników przedwojennej monarchii, serbskimi i chorwackimi nacjonalistami, a od czasu wybuchu konfliktu z Biurem Informacyjnym — ze zwolennikami Stalina, których w Jugosławii określano mianem kominformowców. Ci ostatni nie mieli oczywiście nic wspólnego z pozostałymi ugrupowaniami opozycyjnymi. Można przypuszczać, że w przypadku swego zwycięstwa, kominformowcy prowadziliby jeszcze bardziej bezwzględną politykę wobec antykomunistycznej opozycji niż aktualne władze FLRJ z Titą na czele.

Po ogłoszeniu rezolucji z 28 czerwca 1948 r. okazało się, że zwolennicy Stalina ujawniają się nawet na stosunkowo wysokich szczeblach władzy. Oprócz wspomnianych już polityków, tj. Hebranga i Žujovicia, którzy nadal przebywali w więzieniu, kominformowcy pojawili się w niektórych republikańskich kierownictwach partyjnych. Ponadto zdarzały się ucieczki licznych grup zwolenników Stalina do lasu. Grupy te „z orężem w ręku rozprawiły się z lokalnymi [...] organami władzy, do czasu, kiedy nie zostały zlikwidowane”<sup>64</sup>.

Po stronie Kominformu opowiedziało się m.in. całe kierownictwo KPJ, a nawet organy bezpieczeństwa na pograniczu jugosłowiańsko-rumuńskim we wschodniej Serbii, zaś w Bośni — kierownictwo partyjne tej republiki. Rezolucję Kominformu przyjęło także trzech członków Biura Politycznego i Komitetu Centralnego KP Chorwacji. W związku z rezolucją w Czarnogórze zwołano posiedzenie władz partyjnych tej republiki. Trwało ono „trzy dni i trzy noce. Wahania były wielkie, trzech członków KC KPJ w tej republice opowiedziało się po stronie autorów rezolucji. Podobnie postąpili członkowie dwóch komitetów powiatowych. Jeden z nich w komplecie pomaszerował do lasu”. „Wahania i przejścia na stronę Kominformu miały miejsce także w Słowenii i Macedonii, ale na mniejszą skalę”<sup>65</sup>.

Po ogłoszeniu rezolucji zdarzały się również przypadki pozostawiania lub ucieczki za granicę. Kardelj wspomina, że „Codziennie uciekał nam jakiś komunista, oficer, urzędnik, dyplomata itd. Co prawda liczba uciekinierów nie była duża, ale nieustannie stwarzała atmosferę zaniepokojenia. Zostałem wówczas mianowany ministrem spraw zagranicznych<sup>66</sup> i przychodząc rano do

<sup>63</sup> J. Bijak, *Uspołecznienie chłopskiej duszy*, „Polityka” nr 13, 1976, s. 10.

<sup>64</sup> M. Marović, *Tri izazova staljinizmu*, s. 88.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 88—89.

<sup>66</sup> 31 VIII 1948 r.



gabinetu, spoglądałem najpierw na biurko, by sprawdzić, czy uciekł mi jakiś dyplomata — z zagranicy lub z kraju”<sup>67</sup>.

Spośród znaczących osobistości po stronie Kominformu opowiedział się ambasador Jugosławii w Rumunii Radonja Golubović, zaś ucieczki do tego kraju próbowali wysocy funkcjonariusze wojskowi — naczelnik Akademii Wojskowej gen. Arso Jovanović, zastępca naczelnika Głównego Zarządu Politycznego Jugosłowiańskiej Armii Ludowej gen. Branko Petričević i komisarz polityczny Akademii Wojskowej, gen. Vlado Dapčević. Ucieczka miała miejsce nocą z 11 na 12 sierpnia 1948 r. i zakończyła się niepowodzeniem. Jovanović został zabity przez straż graniczną, zaś dwaj pozostali oficerowie — pochwyteni i aresztowani<sup>68</sup>.

Władze Jugosławii zdecydowanie przeciwdziałały wszelkim próbom ucieczki. Obawiały się, że znane i wpływowe osobistości z grona jugosłowiańskich zwolenników Kominformu mogą powołać za granicą antytitowskie ośrodki władzy. Uważały, że zwolennicy Biura Informacyjnego, działający na polecenie Stalina, są bardzo niebezpiecznym przeciwnikiem. Oceniały, że znalazły się niemalże w położeniu z czasów drugiej wojny światowej, bowiem ponownie — jak pisze Marović — „pojawiło się pytanie, kto kogo pokona, z tą różnicą, że poprzednio nieprzyjaciół był znany, obecnie zaś działał w własnych szeregach i posługiwał się najbardziej perfidnymi środkami”<sup>69</sup>. W tych okolicznościach — pisze Kardelj — „Byliśmy brutalni w postępowaniu wobec agentów Kominformu w Jugosławii, ale nie mogliśmy działać inaczej, gdyż bezpośrednio otworzyłibyśmy drzwi przed Stalinem”<sup>70</sup>.

Wyżej przytoczone cytaty uzmysławiają, że pod koniec lat czterdziestych w Jugosławii toczyła się walka na śmierć i życie i że ekipa Tity w pełni doceniała siłę przeciwnika; w obronie swej władzy i niezależności kraju gotowa była sięgnąć po wszelkie dostępne środki.

W praktyce było to równoznaczne z czyszczeniami we własnych szeregach, a także aresztowaniami i osadzeniem przeciwników w obozie na adriatyckiej wyspie Goli Otok. Ocenia się, że między 1948 a 1953 r. wykluczono z partii ok. 52 tys. osób<sup>71</sup>, a więc ok. 10% według stanu z 1948 r. Jeśli chodzi o uwięzionych, historycy nie dysponują dokładnymi liczbami. Aleksandar Ranković, który jako szef organów bezpieczeństwa kierował walką ze zwolennikami Biura Informacyjnego podaje, że w latach 1948—1951 aresztowano ok. 8400 osób<sup>72</sup>. Wydaje się, że liczby te są zaniżone. G. W. Hoffman i F. W. Neal przypuszczają, że do 1952 r. aresztowano ok. 14 tys. zwolenników Stalina w Jugosławii<sup>73</sup>. Jeszcze wyższe liczby podają współcześni historycy jugosłowiańscy. Powołując się na obliczenia Dedijera, Marović pisze, że na wyspie

<sup>67</sup> E. Kardelj, *Reminiscences...*, s. 118.

<sup>68</sup> M. Marović, *Tri izazova staljinizmu*, s. 87—88.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 89.

<sup>70</sup> E. Kardelj, *Reminiscences...*, s. 117—118.

<sup>71</sup> M. Marović, *Tri izazova staljinizmu*, s. 86.

<sup>72</sup> A. Ranković, *Za dalje jačanje pravosuđa i zakonitosti*, „Arhiv za pravne i društvene nauke”, 1961, nr 2, s. 190.

<sup>73</sup> G. W. Hoffman, F. W. Neal, *Titó's Yugoslavia*, Berkeley 1960, s. 142.

Goli Otok przebywało ogółem 33 tys. więźniów, jednorazowo zaś — 12 tys. Przetrzymanie na wyspie miało wynosić dwa lata, z możliwością przedłużenia o okres od 6 miesięcy do 2 lat<sup>74</sup>. Więźniów traktowano bardzo surowo. Nie wahano się użyć tortur i wszelkiego rodzaju upokorzeń<sup>75</sup>.

Można stwierdzić, że początkowo walka z Kominformem wzmocniła dotychczasowe metody kierowania państwem. „Konkretna sytuacja historyczna w istocie stwarzała idealne warunki do stosowania represji i centralistyczno-biurokratycznych metod zarządzania. Walka o przetrwanie spowodowała wprowadzenie kontroli prawie wszystkich obywateli, natomiast blokada ekonomiczna i industrializacja znacznie powiększały siłę aparatu, który wszędzie wzrastał. Tylko w samych władzach federacji i jej instytucjach zatrudniano 140 tys. urzędników”<sup>76</sup>.

Wzmoczona centralizacja była więc w dużej mierze następstwem konfliktu ze Stalinem. Spowodowała powstanie paradoksalnych skutków w postaci dalszego kopiowania stalinowskich wzorów. Obok kolektywizacji przejawiało się to właśnie w nasileniu procesów centralizacyjnych.

Jednakże pod koniec lat czterdziestych ujawniła się również inna tendencja. Mam na myśli rozwój stosunków samorządowych. W Jugosławii dość często, choć niezbyt trafnie, wiąże się je z drugą wojną światową. Jest to widoczne szczególnie w wypowiedziach polityków, np. Kardelja. Uważa on, że koncepcja samorządowa narodziła się w toku walki z okupantami i znalazła swój wyraz w postaci komitetów wyzwolenia narodowego, tworzonych na obszarach zdobytych w walce z Niemcami, Włochami i kolaborantami<sup>77</sup>. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie była ona tożsama z późniejszym kształtem stosunków samorządowych. Odnosiła się nie tyle do partycypacji robotników i pracowników w zarządzaniu przedsiębiorstwami, co do idei urzeczywistnienia ogólnej demokratyzacji stosunków politycznych w państwie. Kardelj podkreśla, że chodziło o „możliwie najszerszy udział ludu w odbudowie kraju i utworzeniu aparatu władzy, jak i o równie reprezentatywną obecność ludu w samym procesie rządzenia. Wszystkie organizacje, wszystkie formy tego procesu powinny być tak ukształtowane, by umożliwić coraz większy udział mas ludowych, tj. robotników”<sup>78</sup>.

Szczegóły tej koncepcji Kardelj przedstawia ogólnikowo, nieprecyzyjnie. Sam zresztą przyznaje, że do 1948 r. nie było warunków do jej realizacji, musiała ona ustąpić miejsca władzy biurokratów, a więc aparatu — niezależnego i niekontrolowanego przez społeczeństwo. Idee samorządowe zaczęto urzeczywistniać dopiero „po powstaniu konfliktu ze Stalinem z 1948 r.”<sup>79</sup>

Podobną interpretację genezy systemu samorządowego przedstawiał także Tito. W 1951 r. stwierdził on, że „do czasu ogłoszenia sławetnej rezolucji Biura

<sup>74</sup> W. Marović, *Tri izazova staljinizmu*, s. 86.

<sup>75</sup> M. Beloff, *Tito's Flawed Legacy. Yugoslavia and the West: 1939—1984*, London 1985, s. 146.

<sup>76</sup> D. Bilandžić, *Historija...*, s. 161.

<sup>77</sup> „Borba” 29 XI, 1 i 2 XII 1976.

<sup>78</sup> E. Kardelj, *Snaga narodnih masa*, [w:] *Put nove Jugoslavije*, Beograd 1946, s. 127 n.

<sup>79</sup> E. Kardelj, *Samoupravljanje i nesvrstanost*, „Socijalizam” 1978, nr 12, s. 14; idem, *Sistem socijalističkog samoupravljanja u Jugoslaviji*, wstęp do zbioru *Samoupravljanje u Jugoslaviji 1950—1976. Dokumenti razvoja*, Beograd 1977, s. 15.

Informacyjnego, nasza Partia żywiła zbyt wiele iluzji i zanadto bezkrytycznie przyjmowała i realizowała u nas to wszystko, co urzeczywistniano w Związku Radzieckim [...] Chciało się widzieć gotowe recepty, które nam narzucano, tak że się szło po linii najmniejszego oporu”. Dopiero obecnie „budujemy socjalizm w naszym kraju i nie posługujemy się więcej schematami [...] Z powodu schematów dziś nawet mamy wiele kłopotów, ponieważ właśnie one żywiłowo zadomowily się w praktyce wielu ludzi, którzy z trudnością się ich pozbywają, chociaż sami tego pragną”<sup>80</sup>. Tak więc, oświadczenie Tity może być także potwierdzeniem tezy, że nowe koncepcje powstawały stopniowo w walce z ich przeciwnikami. Niemniej powodowały one modyfikację systemu, równoznaczną z odejściem od niektórych zasad modelu stalinowskiego. Dlatego przyczyny, które ją spowodowały, a nie ogólne, niejasno przedstawiane koncepcje, sięgające czasów drugiej wojny światowej, należy uznać za główną i właściwą przyczynę ewolucji ustroju FLRJ.

Wspomniana ewolucja rozpoczynała się w okresie bardzo ciężkiej sytuacji gospodarczej. Ambitne plany, określone w planie pięcioletnim 1947—1951, napotykały przeszkody związane z brakiem środków niezbędnych do ich urzeczywistnienia. Spowodowało to pewną redukcję sum inwestycyjnych, ale nie zmniejszenie udziału procentowego inwestycji w dochodzie narodowym. W latach 1949—1952 nadal pochłaniały one 32—33% rocznego dochodu narodowego. Łącznie z budżetem wojskowym, przekraczającym 20% dochodu i preferencjami dla przemysłu ciężkiego powodowały one znaczne obniżenie poziomu konsumpcji, a także wywoływały zjawiska inflacyjne. Sytuacja pogarszała się również w rezultacie niewydolności zacofanego i kolektywizowanego rolnictwa i wielkiej suszy, która miała miejsce w 1950 i 1952 r.<sup>81</sup>

W tych okolicznościach pierwszorzędne znaczenie miała wymiana handlowa z zagranicą i możliwości pozyskania zagranicznych kapitałów. Do 1948 r. Jugosławia, która była traktowana jako jeden z głównych sojuszników Związku Radzieckiego, nie mogła się spodziewać pomocy finansowej z Zachodu. Uniemożliwiały ją także konflikty z mocarstwami zachodnimi, np. w sprawie Triestu i jugosłowiańskiego wsparcia dla komunistycznej partyzantki w Grecji. Trzeba też pamiętać, że ze względów ideologicznych przywódcy Jugosławii liczyli przede wszystkim na pomoc i współdziałanie ze Związkiem Radzieckim i jego wschodnioeuropejskimi sojusznikami. Te właśnie kraje były ich głównymi partnerami w dziedzinie wymiany handlowej. W 1947 r. odbierały one w sumie 53% eksportu Jugosławii, zaś jej import w 55% pochodził właśnie z tego obszaru. W 1948 r. odpowiednie liczby sięgały jeszcze 50% i 46%, lecz w rezultacie konfliktu ze Stalinem w 1949 r. wymiana handlowa z tymi krajami zmniejszyła się do 14% ogólnej wartości handlu zagranicznego Jugosławii<sup>82</sup>.

Niewątpliwie był to wielki cios dla gospodarki FLRJ. Stała ona przed zadaniem reorientacji swej wymiany handlowej. Reorientacja dokonywała się

<sup>80</sup> M. Marović, *Tri izazova staljinizmu*, s. 94.

<sup>81</sup> O ówczesnej sytuacji gospodarczej Jugosławii; D. Bilandžić, *Historija*, s. 102 n.; B. Ryś, *Rozwój...*, s. 104 n.

<sup>82</sup> Cz. Bobrowski, *Socjalistyczna Jugosławia*, s. 103—104.

w warunkach zaostrzającego się konfliktu z państwami Kominformu. 28 września 1949 r. władze Związku Radzieckiego wypowiedziały układ o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy z Jugosławią<sup>83</sup>. Analogiczne układy wypowiedziały za jego przykładem rządy innych krajów: Polski i Węgier 30 września, Bułgarii i Rumunii 1 października i Czechosłowacji 4 października 1949 r.<sup>84</sup> 25 października władze radzieckie zażądały wyjazdu ambasadora Jugosławii w ZSRR, Karła Mrazowicia<sup>85</sup>. Dalsze pogorszenie stosunków nastąpiło w wyniku decyzji trzeciego posiedzenia partii Biura Informacyjnego w Budapeszcie w listopadzie 1949 r. Wydały one rezolucję pod nazwą „Jugosławia w rękach morderców i szpiegów”. W odróżnieniu od poprzedniej przeważały w niej zarzuty nie tyle ideologiczne, co polityczne, sformułowane w niezwykle brutalnym, obelżywym tonie. Głosiły one, że Jugosławia stoczyła się do rzędu państw faszystowskich w służbie mocarstw imperialistycznych. Twórcy rezolucji stwierdzili, że „Przejście kliki Tity na faszyzm nie jest przypadkowe, zostało ono wykonane na rozkaz ich panów, imperialistów anglo-amerykańskich, którym ta klika, jak się okazało, służy już od dawna w roli najemników [...] Gwałtowność, z jaką w Jugosławii zwalczą się niezachwianych komunistów, można porównać jedynie z bestialstwem hitlerowskich faszystów lub oprawców Caldarisa w Grecji i Franco w Hiszpanii [...] W następstwie faszystowskiego terroru ze strony bandy Tity przeciw zdrowym siłom KPJ, kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii znalazło się w rękach szpiegów i morderców”. Ostatecznie przywódcy Jugosławii zostali określani jako nieprzyjaciele klasy robotniczej, chłopstwa i narodów Jugosławii, „zdrowe siły” zaś ponownie zostały wezwane do boju<sup>86</sup>.

Po ogłoszeniu budapeszteńskiej rezolucji można było zaobserwować dalszy wzrost napięcia na granicach Jugosławii z państwami Biura Informacyjnego. Dochodziło do incydentów granicznych. Według danych jugosłowiańskich w 1950 r. było ich 937, w 1951 — 1517, a w 1952 r. już 2390. Zdaniem B. Petranowicia i Č. Štrbaca, zabito w nich ok. 100 obywateli i żołnierzy jugosłowiańskich<sup>87</sup>.

Obserwując ruchy wojsk krajów Kominformu w pobliżu granicy z Jugosławią, władze tej ostatniej liczyły się z możliwością inwazji i konfliktu zbrojnego. Przygotowywały się do obrony. Zgodnie z doświadczeniami z okresu drugiej wojny światowej, myślały o walce partyzanckiej. Utworzyły Naczelny Sztab partyzanckiego prowadzenia wojny (Vrhovni Štab partizanskog ratovanja). Jugosławia została podzielona na strefy, w których rozmieszczano poszczególne jednostki wojskowe. Ich dowódcą miał być jeden z najbliższych współpracowników Tity, Svetozar Vukmanović Tempo. Z okręgów przygranicznych, szczególnie Wojwodiny, wycofywano sprzęt zakładów przemyś-

<sup>83</sup> Zob. *Bela Knjiga o agresivnim postupcima Vlada SSSR, Poljske, Čehoslovačke, Mađarske, Rumunije, Bugarske i Albanije prema Jugoslavije*, Beograd 1951, s. 126; zob. też *Noty sowjetskogo pravitelstwa jugoslawskomu pravitelstvu (11, 18, 19 awgusta, 28 sjentjabra 1949 goda)*, Moskwa 1949, s. 46—47. Wspomniany układ został podpisany 11 IV 1945 r.

<sup>84</sup> B. Petranović, Č. Štrbac, *Istorija*, t. I, s. 112.

<sup>85</sup> *Bela Knjiga...*, s. 164.

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 156—159.

<sup>87</sup> B. Petranović, Č. Štrbac, *Istorija*, t. I, s. 111.

lowych. Był on transportowany w górzyste rejony Bośni i Hercegowiny. Tam też zlokalizowano produkcję przemysłu zbrojeniowego. Ponadto zrewidowano plany rozmieszczenia nowych zakładów przemysłowych. Przerwano budowę tych obiektów na pograniczu z państwami socjalistycznymi, łącznie z Albanią. Myślano o tym, by je zastąpić zakładami, budowanymi wewnątrz kraju. W związku z przewidywaną możliwością utraty Belgradu i innych głównych ośrodków miejskich, w górach Serbii i Bośni montowano nawet urządzenia drukarskie. Ze stolicy kraju usunięto tajne archiwalia o wielkim znaczeniu politycznym<sup>88</sup>.

W okresie walki ze Stalinem i Kominformem myślano również o zabezpieczeniu na arenie międzynarodowej. Doprowadzono do tego, że w końcu 1949 r. Jugosławia została niestałym członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ. Przywódcy Jugosławii przypuszczali, że członkostwo w Radzie będzie jednym z instrumentów utrudniających agresywną politykę Stalina<sup>89</sup>.

Jedną z konsekwencji konfliktu z państwami Kominformu były radykalne zmiany w stosunkach Jugosławii z Zachodem. Początkowo mocarstwa zachodnie przyjęły z niedowierzaniem wybuch konfliktu. Wynikało to z zaskoczenia, a także poparcia Jugosławii dla radzieckiej polityki zagranicznej, udzielanego bezpośrednio po ogłoszeniu pierwszej rezolucji Biura Informacyjnego z 28 czerwca 1948 r. Oddziaływały także inne czynniki, ponieważ w pierwszym momencie pojawiły się poglądy, że ekipa Tity szybko zostanie obalona lub zmuszona do ustępstw<sup>90</sup>. Niemniej upływ czasu nie potwierdził tych przypuszczeń, rozłam zaś pogłębiał się coraz widoczniej. Mocarstwa zachodnie ze Stanami Zjednoczonymi na czele dążyły więc do tego, by stał się on zjawiskiem trwałym. Na Zachodzie spodziewano się, że rozłam przyczyni się do ograniczenia zasięgu terytorialnego powstającego wówczas bloku socjalistycznego, a także wpłynie dezintegrująco na jego zwartość. Miało to powodować ograniczenie możliwości ZSRR w dziedzinie polityki zagranicznej, a to było podstawowym celem USA na forum międzynarodowym<sup>91</sup>. Wspomagane przez inne kraje zachodnie, głównie Wielką Brytanię, Francję i Niemcy Zachodnie, Stany Zjednoczone zrewidowały swoją politykę wobec Jugosławii i wyraziły gotowość udzielenia pomocy.

Należy zaznaczyć, że na stosunki między Jugosławią i państwami zachodnimi nadal wpływały zasadnicze różnice ideologiczne. Niemniej konflikt ze Stalinem powodował, że w bieżącej polityce Tito i jego współpracownicy porzucali swój pierwotny dogmatyzm i wykazywali więcej chęci do postępowania zgodnie z wymogami pragmatyki. Było to pożądane w celu wyjścia z politycznej i ekonomicznej izolacji, a także zmniejszenia nacisku ze Wschodu. Staraniom o uzyskanie pomocy towarzyszyło więc jedynie bacznie, by kontakty z państwami zachodnimi nie wpłynęły na utratę tożsamości ustrojowej.

<sup>88</sup> S. Vukmanović Tempo, *Revolucija...*, t. II, s. 245—246; M. Marović, *Tri izazova staljinizmu*, s. 95—96; B. Petranović, Č. Štrbac, *Istorija*, t. 1, s. 112—113.

<sup>89</sup> M. Marović, *Tri izazova staljinizmu*, s. 96.

<sup>90</sup> Por. V. Dedijer, *Izgubljena bitka...*, s. 188—189.

<sup>91</sup> Por. FRUS, 1948, vol. IV (Eastern Europe; The Soviet Union), Washington 1974, s. 1079—1081; N. Beloff, *Tito's Flawed Legacy...*, s. 149—151.

wej i suwerenności Jugosławii. W praktyce było to równoznaczne ze zdecydowanym odrzuceniem ewentualności przystąpienia do bloku zachodniego. Nie wykluczało jednak zasadniczych zmian w polityce zagranicznej, np. zmniejszenia, a następnie wycofania pomocy dla greckich komunistów jesienią 1949 r. Zdaniem Dżilasa, Tito spodziewał się, że „Amerykanie nie są szaleńcami. Nie pozwolą Rosjanom dojść do Adriatyku”<sup>92</sup>.

Ostatecznie wkrótce po wybuchu konfliktu z partiami Biura Informacyjnego, Jugosławia zaczęła otrzymywać pomoc finansową od państw zachodnich. Od 1948 r. do końca 1952 r. uzyskała pożyczki w bankach zachodnich, głównie amerykańskich, w wysokości 267,2 mln dolarów. Do Jugosławii napływała także pomoc organizacji międzynarodowych, m.in. UNRRA, UNICEF, CARE i Czerwonego Krzyża. Wynosiła ona 286,6 mln dolarów. W 1950 r. Jugosławia uzyskała pomoc Stanów Zjednoczonych w żywności, sięgającą sumy 95,2 mln dolarów. Ponadto od połowy 1951 r. otrzymywała ona regularne kredyty ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Do 1953 r. przekazały one Jugosławii 265 mln dolarów<sup>93</sup>.

Na podstawie dostępnej literatury trudno jest ocenić, co sumy te oznaczały w rzeczywistości. Jugosłowiańscy badacze najczęściej prezentują ocenę, że finansowa pomoc Zachodu odegrała istotną, ale nie decydującą rolę, bowiem obywatele Jugosławii musieli liczyć przede wszystkim na własne siły<sup>94</sup>.

Stwierdzenia tego typu nie grzeszą nadmiarem precyzji, podobnie jak ogólnikowa, choć znamienna ocena D. Bilandžicia, że „Przełamanie blokady ekonomicznej, zahamowanie stagnacji i spadku produkcji dokonywało się [...] tylko dzięki ustanowieniu stosunków ekonomicznych z krajami kapitalistycznymi”<sup>95</sup>. Przypomina to tezy badaczy zachodnich; najczęściej wyrażają oni przekonanie, że bez pomocy Zachodu ekipa Tity nie utrzymałaby się przy władzy<sup>96</sup>. Należy dodać, że 14 listopada 1951 r. rządy Jugosławii i Stanów Zjednoczonych podpisały układ o pomocy wojskowej. Mówił on o przekazaniu stronie jugosłowiańskiej 746,5 mln dolarów. Do sierpnia 1959 r. Amerykanie wywiązali się z tego zobowiązania w 92,7%<sup>97</sup>.

Omawiając stanowisko Zachodu należy zwrócić uwagę na pewne podobieństwo z sytuacją w okresie drugiej wojny światowej. Wynika ono z faktu, że w obu wypadkach Jugosławia otrzymywała pomoc dlatego, że znajdowała się w konflikcie z państwem, które było głównym przeciwnikiem mocarstw

<sup>92</sup> N. Papas, *The Soviet-Yugoslav Conflict and the Greek Civil War; [w:] At the Brink of War and Peace: The Tito-Stalin Split in A Historic Perspective*, ed by W. S. Vuchinich, New York 1982, s. 224; FRUS, vol. IV, 1948, s. 166, 167 i 271; M. Džilas, *Druženje s Titom*, s. 112.

<sup>93</sup> J. Broz Tito, *Borba komunista Jugoslavije za socijalističku Jugoslaviju*, s. 205—206; B. Petranović, Č. Štrbac, *Istorija*, s. 118; D. Dašić, *Društveno-ekonomski sistem Jugoslavije*, s. 36—37; D. Bilandžić, *Historija*, t. I, s. 162—163.

<sup>94</sup> Zdaniem Tity, pomoc Stanów Zjednoczonych, a więc największego ofiarodawcy, wynosiła jedynie 4% narodowego dochodu Jugosławii, zob. J. Broz Tito, *Zadaci Saveza komunista u vezi sa međunarodnom situacijom i unutrašnjim razvojem socijalističke izgradnje Jugoslavije, Izbor iz djela*, t. 1, Sarajevo 1977, s. 280; D. Dašić, *Društveno-ekonomski sistem Jugoslavije*, s. 37.

<sup>95</sup> D. Bilandžić, *Historija...*, s. 163.

<sup>96</sup> N. Beloff, *Tito's Flawed Legacy...*, s. 149.

<sup>97</sup> Jugosławia ratyfikowała układ 9 I 1952 r. Tekst w: „Službeni vesnik” Prezidijuma Narodne Skupštine FNRJ z 15 II 1952 r., zob. też D. Dašić, *Društveno-ekonomski sistem...*, s. 37.

zachodnich. Podczas drugiej wojny światowej były to Niemcy, zaś w okresie „zimnej wojny” — Związek Radziecki. W pierwszym przypadku pomocy udzielała głównie Wielka Brytania, w drugim — Stany Zjednoczone. Różnice ideologiczne i ustrojowe nie odgrywały żadnej roli<sup>98</sup>. Tę wyraźną gotowość do udzielenia pomocy Tito będzie starał się wykorzystać także po śmierci Stalina i normalizacji stosunków jugosłowiańsko-radzieckich.

Po wybuchu konfliktu z partiami Biura Informacyjnego w Jugosławii nastąpiło wyraźne ożywienie w dziedzinie ideologii i teorii marksistowskiej. Objawiło się ono w postaci licznych publikacji, wystąpień i dyskusji, w których coraz częściej i ostrzej krytykowano poszczególne aspekty stalinizmu. Wystąpienia były inspirowane przez najwyższe czynniki partyjne, uczestniczyły w nich osobistości z najwyższych gremiów władzy: Milovan Đilas, Edvard Kardelj, Boris Kidrić, Moša Pijade. Stopniowo stawali się oni czołowymi teoretykami jugosłowiańskiej odmiany socjalizmu. Do tego grona należy zaliczyć także Titę, choć w odróżnieniu od innych, czołowych polityków komunistycznych, np. Stalina, Mao Tse Tunga, Kim Ir Sena, Envera Hodży, czy później Nicolae Ceaușescu, nie zabiegał on, mimo rosnącego kultu swej osoby, o osiągnięcie pozycji jedyne go, żyjącego ideologa swej partii. Wydaje się, że w dziedzinie ideologii Tito był przede wszystkim najwyższym autorytetem, a probującym lub współokreślającym ogólne założenia teoretyczne. W praktyce były one konkretyzowane przez jego najbliższych współpracowników. Mieli oni znaczący wpływ nawet na określenie ogólnych linii aktualnej ideologii.

Ożywienia ideologicznego nie można rozpatrywać niezależnie od bieżących wydarzeń politycznych. Rozłam między KPJ a partiami Biura Informacyjnego osiągnął takie rozmiary, że trudno było spodziewać się rychłego powrotu do sytuacji sprzed 30 czerwca 1948 r. Sprzyjało to powstawaniu tendencji do wyjaśniania problemów politycznych w płaszczyźnie teoretycznej. Dotyczyło to m.in. pytania o przyczyny konfliktu, a nade wszystko kwestii przyszłego ustroju państwa. Stopniowo zwyciężało przekonanie, że należy go zmodyfikować w wielu istotnych punktach. Na podstawie dostępnych materiałów można stwierdzić, że rozwiązania teoretyczno-ideologiczne miały służyć wykazaniu konieczności i kierunku przyszłych zmian. Były więc bardzo ważnym instrumentem polityki.

Charakterystyczną cechą rozwiązań i wystąpień teoretyków i ideologów jugosłowiańskich było stałe podkreślenie, że mieszczą się one w nurcie marksizmu-leninizmu. Dążyli oni do utrzymania się w ramach tej teorii. Stosowali marksistowskie metody analizy i wiązali każdą nowość teoretyczną z podstawowymi zasadami marksizmu-leninizmu. Na swój sposób byli dogmatykami, głosili potrzebę poprawnego stosowania doktryny w praktyce ustrojowej. Odżegnywali się od rewizjonizmu. Oskarżali polityków i teoretyków radzieckich. Uważali, że stalinizm jest równoznaczny z błędną próbą rewizji marksizmu-leninizmu<sup>99</sup>.

<sup>98</sup> Por. N. Beloff, *Tito's Flawed Legacy...*, s. 151.

<sup>99</sup> Cz. Bobrowski, *Socjalistyczna Jugosławia*, s. 67. Oskarżenia te uwidoczniły się m.in. w wypowiedziach Tity, zob. J. Broz Tito, *Izgradnja nove Jugoslavije*, t. 4, Beograd 1952, s. 243—253; idem, *O partiji i ulozi komunista*, t. 2, s. 487—492.

Ideolodzy jugosłowiańscy starali się wykazać, że główną przyczyną powstania stalinizmu były warunki towarzyszące zwycięstwu rewolucji w Rosji; „Zważywszy, że ZSRR był jedynym krajem socjalistycznym, i to w dodatku zacofanym, otoczonym przez kapitalizm, oraz że rola świadomości mas w walce o budownictwo socjalistyczne była stosunkowo słaba, podobnie jak słabe były wewnętrzne i zewnętrzne siły rewolucyjne — nic dziwnego, że powstała uprzywilejowana warstwa biurokracji, centralizm biurokratyczny, że nastąpiło przekształcenie się państwa w potęgę stojącą ponad społeczeństwem” — pisał Džilas w 1950 r.<sup>100</sup>

Wszewładza biurokracji stała się więc głównym celem ataku. Jak pisze Cz. Bobrowski, Jugosłowianie nadali temu terminowi szerokie znaczenie, przekraczające kwestię technicznego funkcjonowania administracji. Biurokracją nazywali metodę rządzenia, a także kastę o szczególnych interesach, grupę przeciwstawną innym klasom i warstwom społecznym<sup>101</sup>. Dzięki niedemokratycznym, absolutnym metodom rządów, biurokracja — w praktyce aparat partyjno-państwowy — uzyskała szereg nieuzasadnionych społecznie przywilejów. Te same przyczyny spowodowały, że wszędzie, tam gdzie uzyskała dogodne warunki rozwoju, biurokracja stała się ostoją „nieproletariackiego” sposobu myślenia, karierowiczostwa, wygodnictwa, konserwatyzmu, a nade wszystko — niekontrolowanego, absolutnego systemu władzy.

Jugosłowiańscy teoretycy łączyli wszystkie te zjawiska z faktem deformacji „partii komunistycznej, która zidentyfikowała się z aparatem państwowym, a nawet policyjnym. W ten sposób idea państwa proletariackiego przekształciła się w ideę dyktatury jednego człowieka i skupionego wokół niego aparatu”. Zwracali też uwagę, że „masy robotnicze są oddzielone od władzy i to od wszelkich form sprawowania władzy. Odebrano im nawet prawa, które dały robotnikom pierwsze Rady Delegatów Robotniczych. Robotnik stał się swego rodzaju pracownikiem najemnym państwa”<sup>102</sup>. Ostatecznie sformułowano wniosek, że pozostawienie środków produkcji we władaniu państwa nie jest równoznaczne z uspołecznieniem własności; zadanie to jest jeszcze kwestią przyszłości<sup>103</sup>.

Przedstawione opinie wskazują, że krytyka miała zasadniczy charakter, że dotyczyła podstawowych cech systemu. Znamienne było to, że wystąpili z nią ci, których można uznać za główną podporę i beneficjentów krytykowanego sposobu sprawowania władzy. Trzeba także pamiętać, że miała ona miejsce w okresie największego rozwoju centralizmu w historii Jugosławii, po zakończeniu drugiej wojny światowej. Początkowo dotyczyła stosunków władzy w ZSRR, a także wskazywała, że właśnie dzięki nim Stalin mógł wystąpić

<sup>100</sup> M. Džilas, *Sur les voies nouvelles du socialisme*, Paris 1950, cyt. za Cz. Bobrowski, *Socjalistyczna Jugosławia*, s. 68.

<sup>101</sup> Cz. Bobrowski, *Socjalistyczna Jugosławia*, s. 146—147.

<sup>102</sup> E. Kardelj, *Reminiscences...*, s. 122.

<sup>103</sup> O ewolucji jugosłowiańskiej wersji marksizmu: M. G. Zaninovich, *The Yugoslav Variation on Marks*, [w:] *Contemporary Yugoslavia*, s. 286; P. Ramet, *Self-Management, Titoism and the Apotheosis of Praxis*, [w:] *At the Brink of War and Peace*, s. 169—194; E. R. Terzuolo, *Soviet-Yugoslav Conflict and the Origins of Yugoslavia's Self-Management system*. [w:] *ibidem*, s. 195—218.



z próbą podporządkowania FLRJ<sup>104</sup>. Wkrótce jednak dostrzeżono, że te same przyczyny, które spowodowały deformacje w ZSRR, mogą wpłynąć ujemnie także na rozwój stosunków w Jugosławii. Obawa ta uwidoczniła się wyraźnie w wystąpieniach Kardelja i Kidricia<sup>105</sup>.

Ostatecznie przywódcy Jugosławii doszli do wniosku, że jedynym rozwiązaniem może być doprowadzenie do sytuacji, w której partia zaprzestałaby utożsamiania się z aparatem władzy państwowej i bardziej niż dotychczas stała się wyrazicielką interesów i dążeń szerokich rzesz społecznych. Miało temu towarzyszyć pobudzenie aktywności społeczeństwa i zapewnienie mu rzeczywistego udziału we władzy. Już 26 listopada 1948 r. Tito zaznaczył w czasie II Kongresu KP Chorwacji — choć niejasno i na marginesie innej sprawy — że wpływ społeczeństwa na bieg spraw lokalnych przyczyniłby się do „rozwoju samodzielnej inicjatywy”, do „rozwoju wszystkich sił twórczych w naszym narodzie”<sup>106</sup>.

O nowej koncepcji ideowo-politycznej 28 maja 1949 r. mówił w Skupsztyźnie Kardelj<sup>107</sup>. Zapowiadały ją także dyskusje, poświęcone „obumieraniu państwa” w miarę rozwoju stosunków socjalistycznych. Przywódcy KPJ mieli na myśli przede wszystkim ograniczenie funkcji gospodarczych państwa, związane ze stopniowym przekazywaniem ich wytwórcom, tj. klasie robotniczej<sup>108</sup>.

Na podstawie dostępnych materiałów nie można precyzyjnie ustalić momentu podjęcia decyzji w sprawie utworzenia samorządu. Kardelj wspomina, że już w pierwszej połowie 1948 r. pisał „o radach robotniczych spontanicznie powstających w naszych fabrykach i o tym, że musimy się na tych zjawiskach uczyć. Były to wtedy swobodne zgromadzenia robotników, bez organizacji, i bez żadnych szczególnych uprawnień, które rozpatrywały pilne potrzeby związane z pracą, produkcją, itd. Ale powstawały że tak powiem automatycznie, pod taką lub inną nazwą i rzeczywiście wskazywały nam drogę, po której musimy iść”. Dodaje, że wiosną 1949 r. „kilku z nas, członków Biura Politycznego”, odwiedziło Titę w Splicie — przebywał on tam na wypoczynku — i zaproponowało, „żeby samorządność uczynić systemem społecznym”. Przywódca KPJ miał przyjąć tę propozycję, sugerując się starym, marksistowskim hasłem „ziemia dla chłopów, fabryki dla robotników”. Zdaniem Kardelja Tito „często myślał o tych sprawach i zaproponował szereg form organizacyjnych i metod przystąpienia do realizacji propozycji. Postanowiliśmy, że przygotujemy ustawę o samorządach robotniczych, która będzie podstawą całego systemu samorządowego i dalszego jego rozwoju”<sup>109</sup>.

Nieco inna wersja genezy samorządu wyłania się w związku z działalnością Džilasa. Dokładne studia nad myślą Marksa doprowadziły go do wniosku, że system samorządowy może się stać skutecznym lekarstwem w walce z „biuro-

<sup>104</sup> D. Bilandžić, *Historija...*, s. 165.

<sup>105</sup> E. Kardelj, *Problemi naše socijalistické izgradnje*, s. 104—106; B. Kidrič, *O nacrtima novih ekonomskih zakona*, Zagreb 1951, s. 28—29.

<sup>106</sup> J. Broz-Tito, *O partiji i ulozi komunista*, t. 2, s. 452.

<sup>107</sup> E. Kardelj, *O narodnoj demokratiji u Jugoslaviji*, „Komunist” 1949, nr 4, s. 39 i 42—43.

<sup>108</sup> Cz. Bobrowski, *Socjalistyczna Jugosławia...*, s. 147.

<sup>109</sup> E. Kardelj, *Reminiscences...*, s. 123—124.

kratyczną degeneracją”, głównym elementem odmiennej, jugosłowiańskiej drogi do socjalizmu<sup>110</sup>. Džilas twierdzi, że wiosną 1950 r. uświadomił sobie, że jugosłowiańscy komuniści mogą „obecnie rozpocząć tworzenie marksistowskiego wolnego związku producentów”. Myślał głównie o przekazaniu zarządu przedsiębiorstw robotnikom. Miał pewne wątpliwości, bo „czyż ze strony nas, komunistów, nie byłoby to metodą przerzucenia odpowiedzialności za trudności i załamania gospodarcze na barki klasy robotniczej lub zmuszenia jej do współodpowiedzialności za te niepowodzenia?”.

Można przypuszczać, że wahania nie były zbyt wielkie, skoro wkrótce Džilas zapoznał ze swą koncepcją Kardelja i Kidricia. Ci początkowo mieli stwierdzić, że przekazanie fabryk robotnikom jest „dobrą myślą”, ale można ją urzeczywistnić nie wcześniej niż za pięć, sześć lat. W kilka dni później wycofali się z tego poglądu. Zdaniem Džilasa, Kardelj miał teraz sugerować — na spotkaniu z przedstawicielami związków zawodowych — aby propozycje Džilasa w sprawie samorządu powiązać z radami robotniczymi, „tak, by dać im więcej praw i zwiększyć ich odpowiedzialność”. Zaczęły się debaty, dotyczące zasad działania i statusu samorządów. Miały one trwać od czterech do pięciu miesięcy. Po ich zakończeniu przedstawiono propozycje Ticie, który do tej pory nie był o nich powiadomiony. Według Džilasa miał on stwierdzić, że „nasi robotnicy” nie są jeszcze gotowi do przyjęcia samorządu. Ustąpił dopiero w wyniku presji Džilasa i Kardelja, który wskazywał, że samorząd „byłby początkiem demokracji, czymś, czego socjalizm jeszcze nie osiągnął; co więcej, opinia światowa i międzynarodowy ruch robotniczy mogłyby go ocenić jako zerwanie ze stalinizmem”. Przyjmując tę argumentację, Tito miał wykrzyknąć: „Fabryki w rękach robotników — tego jeszcze nie było!”. Džilas kończy swą relację stwierdzeniem, że „kilka miesięcy później” Tito przedstawił projekt utworzenia samorządów robotniczych w Skupstzynie<sup>111</sup>.

Relacje Kardelja i Džilasa są ważnym źródłem historycznym. Niezależnie od różnic w szczegółach ukazują inspirującą rolę kierownictwa KPJ w opracowaniu koncepcji systemu samorządowego. Są zgodne w stwierdzeniu, że chociaż propozycja nie wyszła od Tity, to musiała uzyskać jego akceptację. Niemniej należy do nich podchodzić z ostrożnością. Są one ogólnikowe, nieprecyzyjne, co powoduje, że w trakcie rozpatrywania kwestii szczegółowych powstają pewne wątpliwości. W przypadku Džilasa dotyczą one głównie chronologii. Z treści jego relacji wynika, że od momentu propozycji, którą — jak twierdzi — przedstawił Kardeljowi i Kidriciowi wiosną 1950 r., do wystąpienia Tity w parlamencie musiało upłynąć co najmniej 7—8 miesięcy. Tymczasem już w końcu 1949 r. Boris Kidrić w imieniu rządu i Djuro Šalaj jako przedstawiciel związków zawodowych podpisali „Wytyczne w sprawie powoływania i pracy rad robotniczych w przedsiębiorstwach państwowych”. 23 grudnia 1949 r. „Wytyczne” zostały przesłane do głównych rad związków zawodowych w poszczególnych republikach, a także do 215 wybranych przedsiębiorstw, w których miały powstać pierwsze organy samorządu robotniczego. W ciągu pół roku od czasu przekazania tych dyrektyw liczba rad

<sup>110</sup> S. Clissold, *Džilas. The Progress of A Revolutionary*, Hounslow, Middl., 1983, s. 209.

<sup>111</sup> M. Džilas, *The Unperfect Society*, New York 1969, s. 157—158.

robotniczych zwiększyła się do 520, ponieważ załogi wielu przedsiębiorstw wybierały je z własnej inicjatywy<sup>112</sup>. Ostatecznie, 26 czerwca 1950 r., a więc o wiele wcześniej, niż relacjonuje Džilas, Tito przedstawił w Skupstynie projekt „Ustawy o zarządzaniu przedsiębiorstwami państwowymi i wyższymi zrzeszeniami gospodarczymi przez kolektywy pracownicze”<sup>113</sup>. Ustawa, którą potocznie nazywa się ustawą o przekazaniu fabryk w zarząd robotniczy, została uchwalona następnego dnia<sup>114</sup>. Z tego właśnie względu datę 27 czerwca 1950 r. przyjmuje się jako początkującą powstanie systemu samorządowego w Jugosławii.

Artykuł 1 ustawy głosi, że „Fabrykami, kopalniami, państwowymi przedsiębiorstwami komunikacyjnymi, transportowymi, handlowymi, rolnymi, leśnymi i komunalnymi, a także innymi zakładami państwowymi, stanowiącymi mienie ogólnospołeczne, w imieniu wspólnoty społecznej będą zarządzały kolektywy pracownicze, zgodnie z państwowym planem gospodarczym oraz na podstawie praw i obowiązków wynikających z innych ustaw i przepisów prawnych. Kolektywy pracownicze będą sprawować ten zarząd za pośrednictwem rad robotniczych i komitetów zarządzających wyższych zjednoczeń gospodarczych obejmujących swoim zasięgiem liczne przedsiębiorstwa”<sup>115</sup>.

Ustawa z 27 czerwca, która pociągnęła za sobą wydanie wielu przepisów prawnych, początkujących modyfikację dotychczasowego systemu gospodarczego w Jugosławii, była związana z nowym pojmowaniem społecznej własności środków produkcji. W Jugosławii zwyciężyło przekonanie, że dotychczasowa własność państwowa, równoznaczna z wszechmocą i wszechwładzą biurokracji, nie może być traktowana jako własność społeczna. W przekonaniu jej twórców, ustawa z 27 czerwca miała służyć rzeczywistemu uspołecznieniu środków produkcji. Odebrane biurokratom miały one stanowić „ogólnospołeczny majątek pod zarządem swobodnie zjednoczonych bezpośrednich wytwórców działających pod kontrolą i ochroną państwa”<sup>116</sup>.

Wprowadzenie systemu samorządowego nie było jednak równoznaczne z likwidacją dominacji organów partyjnych i państwowych w politycznym, gospodarczym i społecznym życiu kraju. Trzeba także pamiętać, że w momencie przyjęcia ustawy z 27 czerwca samorządy nie obejmowały ogółu pracowników sektora uspołecznionego. Obejmowały jedynie sferę gospodarki, poza ich zasięgiem pozostawali pracownicy kultury, nauki, oświaty, służby zdrowia, ubezpieczeń społecznych. Ponadto rzeczywiste kompetencje rad robotniczych i ich organów — komitetów zarządzających — były dosyć skromne. Rady miały m.in. decydować o sposobie zarządzania zakładami i realizacji zadań planowych, a także o kryteriach podziału tej części akumulacji, która pozostawała w wyłącznej dyspozycji przedsiębiorstwa. Do kompetencji komitetów zarządzających zaś należało zgłaszanie propozycji do rocznych i wieloletnich

<sup>112</sup> D. Bilandžić, *Historija...*, s. 171; B. Ryś, *Rozwój...*, s. 10.

<sup>113</sup> J. Broz Tito, *O partiji i ulozi komunista*, t. 2, s. 515—530.

<sup>114</sup> B. Petranović, Č. Štrbac, *Istorija, Dokumenti I*, t. 2, s. 180, s. 325—331.

<sup>115</sup> *Ibidem*, dok. 180, s. 325.

<sup>116</sup> B. Kidrić, *Teze o ekonomici prelaznog perioda u našoj zemlji*, „Komunist” 1950, nr 6, s. 1—20, cyt. za B. Ryś, *Rozwój...*, s. 110.

planów produkcyjnych przedsiębiorstwa, podejmowanie decyzji w kwestii wielkości i struktury miesięcznych planów operacyjnych, troska o zapewnienie prawidłowej pracy w zakładzie i przedstawianie wniosków dotyczących wewnętrznej organizacji przedsiębiorstwa<sup>117</sup>.

Biorąc pod uwagę przedstawione fakty i okoliczności, można stwierdzić, że niezależnie od intencji i motywów ich twórców, samorzady nie były w stanie naruszyć omnipotencji tak mocno krytykowanych biurokratów, a więc aparatu partyjno-państwowego. Zjawisko to scharakteryzował Cz. Bobrowski, pisząc, że została przecież „utrzymana struktura hierarchiczna przemysłu, jak również system planowania administracyjnego. W tych warunkach rola organów zarządzających, wybranych przez kolektyw robotniczy, jest skromna. O czym mogą one decydować w rzeczywistości, znajdując się między dyrektorem mianowanym przez instytucję hierarchicznie wyższą a niezliczonymi zarządzeniami szczegółowymi i kategorycznymi, nadchodzącymi do przedsiębiorstw od organów planujących, nadrzędnych organizacji gospodarczych, organów administracji centralnej, powiatowej i lokalnej? Zasada samorządu robotniczego stała w sprzeczności z wewnętrzną logiką systemu instytucjonalnego tego okresu”<sup>118</sup>. Dzięki wyraźnej dominacji, jego przedstawiciele mieli więc pełne możliwości urzeczywistniania swoich zamiarów. Bliższa i dalsza przyszłość miała wykazać, że bardzo często mijaly się one z celami i zasadami działalności samorządów. Powoduje to, że charakterystykę Bobrowskiego można w dużym stopniu odnieść także do późniejszych okresów powojennej historii Jugosławii.

Wydaje się, że okoliczności, w których uchwalono ustawę z 27 czerwca nie można wiązać z grupą jednorodnych, ściśle określonych faktów i zjawisk. W rzeczywistości były one zróżnicowane, łączyły się z polityką zagraniczną, wewnętrzną, gospodarką i ideologią. W ramach tej ostatniej zachodziły zmiany, które siłą rzeczy sprzyjały poszukiwaniom alternatywnym. Wynikały one zarówno z potępienia kapitalizmu, jak i systemu stalinowskiego. To ostatnie nie oznaczało negacji komunizmu, wręcz przeciwnie — zwiększenie wysiłków w celu poznania jego ogólnych założeń teoretycznych. Spowodowało to, że poszukiwania alternatywnej wizji ideologicznej mogły mieć miejsce jedynie w ramach marksizmu-leninizmu. W rezultacie powstała jugosłowska odmiana tej ideologii. Zgodnie z jej założeniami, w 1950 r. przystąpiono do realizacji systemu, którego cechą charakterystyczną były przede wszystkim samorzady.

Samorzady powstawały w specyficznych okolicznościach. Sytuacja gospodarcza kraju była niekorzystna. Ekipa Tity sprawowała rządy w warunkach silnej opozycji we własnej partii. Kierowała społeczeństwem poddanym kontroli, a przede wszystkim ostrym represjom politycznym i policyjnym oraz pozbawionym jakichkolwiek znamion podmiotowości. Ponadto musiała się liczyć z izolacją w międzynarodowym ruchu komunistycznym. Wszystkie te fakty nie stwarzały najlepszych warunków do walki ze Stalinem i Kominformem. Tymczasem na podstawie ruchów wojsk Związku Radzieckiego i jego sojuszników w 1950 r., można było przypuszczać, że konflikt wchodzi w fazę

<sup>117</sup> B. Ryś, *Jugosłowska odmiana systemu samorządowego*, Warszawa 1986, s. 12.

<sup>118</sup> Cz. Bobrowski, *Socjalistyczna Jugosławia*, s. 130.

decydującą<sup>119</sup>. Utworzenie systemu samorządowego mogło więc być gestem obliczonym na pozyskanie własnej i międzynarodowej opinii publicznej. Mogło wskazywać, że deformacje i wypaczenia socjalizmu są wyłącznie dziełem przeciwnika; dzięki modyfikacji swojego ustroju Jugosławia nie ma z nimi nic wspólnego.

Powstanie samorządów było więc wynikiem ewolucji ustroju Jugosławii, ewolucji dokonującej się w warunkach konfliktu ze Stalinem i związanych z tym zmian ideologiczno-teoretycznych. Samorządy, traktowane przez swych twórców jako świadectwo przezwyciężenia stalinizmu, w miarę upływu czasu stawały się jednym z głównych instrumentów wykazania, że w powojennym świecie Jugosławia zamierza kroczyć własną, niezależną drogą. Stopniowo stawały się więc logicznym uzupełnieniem późniejszej polityki niezaangażowania, tj. nieprzyłączania się do żadnego z bloków polityczno-wojskowych, zdominowanych przez Stany Zjednoczone i Związek Radziecki<sup>120</sup>. W odniesieniu do tego ostatniego wykazywały, że konflikt rozpoczęty w 1948 r. z powodów politycznych, tj. odmiennej koncepcji stosunków między państwami i partiami komunistycznymi, staje się także konfliktem ideologicznym. Od momentu powstania samorządów i w miarę, jak samodzielność Jugosławii nabiera cech trwałości, różnice i dyskusje ideologiczne między obu stronami przestawały być jedynie parawanem osłaniającym ich cele polityczne. Stawały się samodzielnym czynnikiem rzeczywistej konfrontacji ideologicznej w ramach międzynarodowego ruchu komunistycznego. Po likwidacji współdziałania politycznego były kolejnym krokiem w kierunku poszukiwania własnej drogi rozwoju, którą na Zachodzie dość często określa się mianem komunizmu narodowego. W praktyce przywódcy Jugosławii jako pierwsi wykazywali, że w międzynarodowym ruchu komunistycznym mogą istnieć zarówno zasadnicze różnice polityczne, jak i ideologiczne.

Powstawaniu samorządów towarzyszyły inne przekształcenia ustrojowe. Podobnie jak geneza tego systemu, były one wynikiem oddziaływania nowych koncepcji ideologicznych. Urzeczywistniano je w ramach wspomnianej tezy o „obumieraniu państwa”, łączonej z procesami, które w nauce jugosłowiańskiej najczęściej występują pod pojęciami demokracji, deetatyzacji, decentralizacji i debiurokratyzacji ustroju państwa<sup>121</sup>.

Sprowadzone do wspólnego mianownika, procesy te oznaczały ograniczenie kompetencji naczelnych władz partyjnych i państwowych, szczególnie w gospodarce. Już na przełomie lat 1949 i 1950 rząd FLRJ przekazał poszczególnym republikom zarząd nad niektórymi działami przemysłu lekiego, np. włókiennictwa i przemysłu skórzanego. W 1950 r. uczyniono to samo w odniesieniu do górnictwa i energetyki. Równocześnie likwidowano

<sup>119</sup> Por. B. K. Kiraly, *The Aborted Soviet Military Plans Against Tito's Yugoslavia*, [w:] *At the Brink of War and Peace*, s. 273—288, w szczególności s. 286—287; zob. też M. Marović, *Tri izazova staljinizmu*, s. 95.

<sup>120</sup> Obszerną analizę tego problemu przedstawił W. Zimmerman w pracy *Open Borders, Nonalignment, and the Political Evolution of Yugoslavia*, New Jersey 1987, s. 13—41, w szczególności s. 21—28.

<sup>121</sup> D. Dašić, *Društveno-ekonomski sistem...*, s. 78 n.; M. Lj. Panić, *Socijalisticki samoupravni sistem SFRJ*, Beograd 1986, s. 170—171.

szereg ministerstw, m.in. górnictwa, energetyki, rolnictwa, leśnictwa, przemysłu lekkiego oraz handlu i zaopatrzenia. Ich kompetencje przekazywano władzom republikańskim. Prowadziło to do pomniejszenia roli administracji związkowej; do pomniejszenia, lecz nie likwidacji, bowiem równocześnie na szczeblu centralnym powstawały rady związkowe, koordynujące działalność tych działów gospodarki, które zostały przekazane republikom. Do zarządzania pozostała częścią przemysłu, będącą, nadal w bezpośredniej gestii państwa, utrzymano kilka generalnych dyrekcji: metalurgii, budowy maszyn oraz wydobywania i przetwórstwa naftowego. Niemniej, w toku kolejnej reorganizacji, rozpoczętej w kwietniu 1951 r., i ta część przemysłu znalazła się pod zarządem władz poszczególnych republik. Ostatecznie w bezpośrednim zarządzie władz związkowych pozostały jedynie nieprodukcyjne i nierolnicze działy gospodarki: transport kolejowy, lotniczy i rzeczny oraz porty. Kierowały nimi generalne dyrekcje, ale nie jako części „rządowego aparatu zarządzającego, lecz jako wysoko scentralizowane instytucje, właściwie gospodarcze zrzeczenia, ze swymi radami robotniczymi i komitetami zarządzającymi”<sup>122</sup>.

Reorganizacja gospodarki była związana również z likwidacją podziału przedsiębiorstw na jednostki o znaczeniu ogólnozwiązkowym, republikańskim i lokalnym<sup>123</sup>. Oblicza się, że w rezultacie tych zmian aparat centralnych organów zarządzania został zmniejszony o ok. 40—60%. Trzeba także zaznaczyć, że jego przedstawiciele, podobnie jak osobistości na niższych szczeblach władzy i zarządzania, w dużej mierze zostali pozbawieni wielu nieuzasadnionych przywilejów, np. w postaci dostępu do deficytowych artykułów, nabywanych w specjalnych sklepach, niedostępnych ogółowi społeczeństwa; znaczna część dygnitarzy partyjnych i państwowych musiała się także rozstać z posiadłościami ziemskimi, willami i ośrodkami wypoczynkowymi, które przeznaczono na cele ogólnospołeczne<sup>124</sup>. Można przypuszczać, że nie dotyczyło to Tity i jego najbliższego otoczenia.

Zmiany wprowadzane od schyłku lat czterdziestych nie ominęły także systemu planowania. W kwietniu 1951 r. zlikwidowano Związkową Komisję Planowania. 29 grudnia 1951 r. Skupsztyna uchwaliła Ustawę o Planowym Zarządzaniu Gospodarką Narodową. Ogólnie można stwierdzić, że zastępowała ona planowanie centralne wskaźnikowym i likwidowała zasadę przymusu w realizacji zadań<sup>125</sup>. Głosiła, że zarządzanie gospodarką narodową będzie realizowane na podstawie tzw. planów społecznych, ustalanych na szczeblu związkowym, republikańskim, powiatowym i miejskim oraz tzw. planów samodzielnych, ustalanych przez kolektywy pracownicze poszczególnych jednostek gospodarczych. Oba rodzaje planów miały obejmować okres jednego roku. Przewidywano, że będą one mogły odnosić się także do dłuższych okresów i funkcjonować jako tzw. perspektywiczne plany wieloletnie<sup>126</sup>.

<sup>122</sup> D. Bilandžić, *Historija...*, s. 175—176.

<sup>123</sup> D. Dašić, *Društveno-ekonomski sistem...*, s. 83.

<sup>124</sup> P. Kovač, *O razvitku organizacije upravljanja privredom u FNRJ*, Beograd 1951, s. 119.

<sup>125</sup> D. Rusinov, *The Yugoslav Experiment 1948—1974*, London 1977, s. 62—63; D. Dašić, *Društveno-ekonomski sistem...*, s. 87 i n.

<sup>126</sup> D. Dašić, *Društveno-ekonomski sistem...*, s. 87.

Prawie równocześnie z nowym modelem planowania wprowadzono zmiany w systemie funkcjonowania rynku i kształtowania cen. Miały one miejsce w latach 1951—1952 i były równoznaczne z powstaniem elementów gospodarki rynkowej. Polegały na tym, że ceny towarów i usług miały być kształtowane zgodnie z wymogami rynku, a więc popytu i podaży, z tym tylko, że władze związkowe zastrzegły sobie prawo do ich korygowania. System ten w ograniczonym zakresie dotyczył także surowców i środków produkcji<sup>127</sup>. Trzeba zaznaczyć, że rozwój stosunków rynkowych w Jugosławii był równoznaczny z wprowadzeniem tylko rynku towarów i nie obejmował dwóch pozostałych elementów klasycznej, rozwiniętej gospodarki rynkowej, tj. rynku kapitałów i rynku siły roboczej.

Ważne zmiany nastąpiły także w systemie inwestowania. Zostały one wprowadzone w życie na początku 1954 r. Polegały na decentralizacji i powstaniu nowych ośrodków finansowania inwestycji. Spowodowało to, że centralne władze państwowe przestały być jedynym dysponentem środków inwestycji. Obok centralnego, związkowego funduszu inwestycyjnego, powstały także fundusze na szczeblu republiki, powiatu i gminy. W ich dyspozycji znajdowało się ok. 75% środków inwestycji. Pozostałą częścią dysponowały przede wszystkim różne instytucje i organy społeczno-polityczne, a także poszczególne przedsiębiorstwa. Fundusze inwestycyjne były gromadzone i przechowywane w bankach, tworzonych na szczeblu związku, republiki i gminy. Spośród centralnych należałoby wspomnieć o Jugosłowiańskim Banku Inwestycyjnym i Jugosłowiańskim Banku Rolniczym (Jugoslovenska Investiciona Banka, Jugoslovenska Poljoprivredna Banka)<sup>128</sup>.

Trzeba podkreślić, że mimo decentralizacji, zasadniczą cechą jugosłowiańskiego systemu finansowania inwestycji było to, że w dalszym ciągu pozostawały one nie tyle w rękach bezpośrednich producentów, co w dyspozycji instytucji państwowych. Sprzyjało to zachowaniu dominującej pozycji aparatu partyjno-państwowego i powodowało ważne konsekwencje polityczne i gospodarcze.

W okresie konfliktu ze Stalinem i Biurem Informacyjnym znacznie zwiększyła się liczebność KPJ. Do partii przyjmowano nowych członków. Zgodnie z danymi, podawanymi przez historyków jugosłowiańskich w połowie 1952 r., było ich 779 382. Znaczyło to, że w porównaniu z połową 1948 r. szeregi partyjne wzrosły o ponad 60%. Partia stopniowo przekształcała się z kadrowej w masową<sup>129</sup>. Niewątpliwie było to związane z chęcią zwiększenia siły KPJ w walce z Kominformem i jego jugosłowiańskimi adherentami, wydalanymi z partii. Należy przypuszczać, że wzmocniona liczebnie partia miała być atutem w tej rozgrywce, a jednocześnie świadectwem szerokiego poparcia społecznego dla dotychczasowego kierownictwa partyjnego i państwowego z Titą na czele.

W dniach od 2 do 7 listopada 1952 r. w Zagrzebiu odbył się kolejny, VI Kongres KPJ. Potwierdził on potrzebę dalszego rozwoju kraju zgodnie

<sup>127</sup> *Ibidem*, s. 103.

<sup>128</sup> Z. Antonijević, M. Petrović, B. Pavićević, *Bankarsko pravo*, Beograd 1982, s. 49; D. Dašić, *Društveno-ekonomski sistem*, s. 99—100.

<sup>129</sup> D. Bilandžić, *Historija...*, s. 177—178.

z dotychczasowymi przemianami. W czasie jego trwania Tito oświadczył, że w rezultacie powstania systemu samorządowego uczyniono pierwszy i największy krok w kierunku „obumierania państwa”<sup>130</sup>, a więc w praktyce ograniczenia jego funkcji, głównie w gospodarce. Uczestnicy kongresu oceniali, że wprowadzenie samorządów jest równoznaczne z przełomem w rozwoju socjalistycznych stosunków społecznych<sup>131</sup>. Wyraźnie przeciwstawiali zmiany zachodzące w ich kraju sytuacji panującej w Związku Radzieckim, jego polityce wewnętrznej i zagranicznej. Miało to służyć podkreśleniu i uwydatnieniu tezy, że jedynie ich polityka jest zgodna z pryncypiami marksizmu-leninizmu. Było to wyraźnym objawem wspomnianego konfliktu ideologicznego. W swoim wystąpieniu Tito oświadczył m.in., że „ZSRR już dawno porzucił socjalistyczną drogę rozwoju na rzecz kapitalizmu państwowego, równoznacznego z niespotykanym dotychczas rozwojem systemu biurokratycznego”. Skrytykował także politykę zagraniczną Stalina. Stwierdził, że już przed wybuchem drugiej wojny światowej Stalin zrezygnował z obrony i poszanowania suwerenności małych państw. Nasiliło się to w czasie wojny i jest widoczne szczególnie od konferencji w Teheranie. Oświadczył, że podobnie jak przywódcy mocarstw zachodnich Stalin prowadzi imperialistyczną politykę zagraniczną wyrażającą się w walce o podział świata na strefy wpływów. Imperialistyczne cechy w polityce Stalina pojawiły się w rezultacie odejścia od „socjalistycznych zasad” i wejścia na drogę postępowania „starej, carskiej Rosji”<sup>132</sup>.

Te same myśli zostały przedstawione w dniu zakończenia obrad, 7 listopada 1952 r., a więc w rocznicę wybuchu Rewolucji Październikowej. Pojawiły się one w wystąpieniu Milovana Đžilasa. Zdaniem Dedijera „Đžilas wygłosił wtedy być może najlepsze przemówienie w swoim życiu”. Jego sens sprowadzał się do stwierdzenia, że „sztandar Października, rzucony przez Stalina w błoto, przejęła rewolucja jugosłowiańska”, a więc że Jugosławia, nie Związek Radziecki, jest prawdziwą spadkobierczynią i kontynuatorką ideałów rewolucji 1917 r. Było to równoznaczne z postawieniem kropki nad i, świadczyło o niezwykle bojowej postawie ideologicznej. Bardzo trafnie ocenił ją Dedijer, pisząc, że „Cały VI Kongres skręcał się w bojowych spazmach. W czasie jego trwania było coś z atmosfery panującej u Zaporozców piszących list do sultana; grozili oni pisarzowi najgorszymi konsekwencjami w przypadku pominięcia ich własnych, osobistych obelg pod adresem władcy znad Bosforu”<sup>133</sup>.

Wyraźne ślady walki i dysputy ideologicznej ze Stalinem można zauważyć w dyskusjach dotyczących roli i pozycji KPJ w państwie i społeczeństwie. W okresie konfliktu ideologicznego i teoretycy jugosłowiańscy zastanawiali się, czy można „identyfikować partię z państwem i, co więcej, z kapitałem państwowym, a także z administracją państwową i biurokratyczną, czy też ma ona zostać awangardą klasy robotniczej, która jest klasą rządzącą w kraju, a tym

<sup>130</sup> J. Broz Tito, *Govori i članci*, t. VII, s. 225.

<sup>131</sup> B. Petranović, Č. Štrbac, *Istorija*, t. 2, *Dokumenti I*, s. 370.

<sup>132</sup> V. Dedijer, *Izgubljena bitka...*, 434—436.

<sup>133</sup> *Ibidem*, s. 440.



samym siłą rządzącą władz państwowych? Stało się dla nas jaśniejsze niż kiedykolwiek dotąd, że partia musi prowadzić klasę robotniczą, a nie rządzić nią. Samorządna klasa robotnicza musi mieć decydujący wpływ na wszystkie dzwignie władzy państwowej i ekonomicznej, partia zaś musi być tym czynnikiem, który w aktywność klasy robotniczej wniesie wiedzę, doświadczenie, metody działania i walki przeciw wrogom socjalizmu i klasy robotniczej. Było dla nas jasne, że będzie to jeszcze długa droga, ale jedyna, jeśli chcemy się zabezpieczyć przed deformacjami, z jakimi zetknęliśmy się w konflikcie ze Stalinem”<sup>134</sup>.

Wydaje się, że ten długi, utrzymany w podniosłym, miejscami pompatycznym tonie, fragment wypowiedzi Kardelja dobrze oddaje sposób myślenia i argumentacji władz KPJ w sprawie pożądanego stosunku między partią, aparatem władzy państwowej i społeczeństwem (z robotnikami na czele). To właśnie spowodowało, że został przedstawiony w całości. Ostatecznie dyskusje doprowadziły do oficjalnego przedstawienia tezy, że partia powinna zrezygnować z sprawowania funkcji administracyjnych i skoncentrować się na sprawach ściśle politycznych. Wyrażono także przekonanie, że powinna być głównym czynnikiem inspiracji, perswazji i wychowania społeczeństwa, instytucją, określającą ideologię i główne kierunki rozwoju. Miała to czynić za pośrednictwem swych członków, działających we wszystkich organizacjach i instytucjach w państwie.

Nowe określenie zadań KPJ wymaga pewnego komentarza. Trzeba pamiętać, że partia posiadała monopol władzy. Wszystkie lub prawie wszystkie stanowiska i funkcje w różnych organach politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego życia w kraju były obsadzane przez jej członków. W tych okolicznościach trudno byłoby spodziewać się, że postanowienia VI Kongresu mogą oznaczać ograniczenie władzy KPJ. W rzeczywistości sprowadzały się do tego, że członkowie partii, kierujący pracą poszczególnych urzędów, instytucji i organizacji uzyskiwali większą swobodę w podejmowaniu decyzji, że w dużym stopniu zostali uwolnieni od instrukcji napływających od władz politycznych różnego szczebla<sup>135</sup>. Oznaczało to, że linia KPJ będzie realizowana nie tyle w rezultacie działań odpowiednich organów aparatu partyjnego, co bezpośrednio przez poszczególnych członków partii, kontrolujących i kierujących pracą instytucji państwowych.

Zmiana metod działania wyraźnie została określona w rezolucji VI Kongresu, podjętej 7 listopada 1952 r. Głosiła ona, że partia „nie jest i nie może być bezpośrednim, operatywnym kierownikiem życia gospodarczego, państwowego i społecznego; natomiast poprzez swą działalność polityczną i ideologiczną — a przede wszystkim przez przekonywanie — oddziałuje na wszystkie władze i instytucje w taki sposób, aby przyjęły one linię i stanowisko” partii oraz jej członków<sup>136</sup>.

Jak widać, rezolucja sugerowała, że niezależnie od nowych metod działania monopol władzy KPJ powinien zostać zachowany. Zdaniem Kardelja miało to

<sup>134</sup> E. Kardelj, *Reminiscences...*, s. 123—124.

<sup>135</sup> H. Lydall, *Yugoslav Socialism. Theory and Practice*, Oxford 1984, s. 72.

<sup>136</sup> B. Petranović, Č. Štrbac, *Istorija*, t. 2, *Dokumenti I*, dok. 196, s. 373.

pewien wpływ na początkową niechęć Tity wobec zmiany nazwy partii na Związek Komunistów Jugosławii. Przywódca Jugosławii obawiał się, „że w ten sposób społeczna rola partii komunistycznej mogłaby ulec osłabieniu”. Ostatecznie „Tito zgodził się z propozycją zmiany nazwy przede wszystkim dlatego, żeby KPJ również na zewnątrz różniła się od dogmatycznej partii stalinowskiej”<sup>137</sup>. W tych warunkach decyzja o nowej nazwie partii, podjęta na VI Kongresie, byłaby kolejną konsekwencją konfliktu ze Stalinem i nie mogłaby świadczyć o rzekomej chęci rzeczywistego uszczuplenia władzy jugosłowiańskiej partii komunistycznej, która od tej pory będzie występować pod nazwą Związek Komunistów Jugosławii (*Savez komunista Jugoslavije*).

Przeobrażenia w gospodarce, a także w stosunkach społecznych i politycznych spowodowały modyfikację ustroju Jugosławii. Władze deklarowały, że powinien się on opierać na solidnych podstawach samorządowych. Temu celowi miała służyć ustawa o komitetach ludowych z 1952 r. Zwiększała ona pole działalności samorządowej; obok zakładów produkcyjnych miał on być realizowany na szczeblu władzy lokalnej, tj. w gminach (komunach) i powiatach. W związku z tym w powiatowych komitetach ludowych obok tzw. izb ogólnych powołano także izby wytwórców jako przedstawicielstwa pracowników zatrudnionych w przemyśle, rzemiośle i rolnictwie. Od tej pory komitety ludowe przestały być najniższymi organami scentralizowanej struktury władzy. Zgodnie z założeniem, miały pełnić rolę podstawowych komórek władzy samorządowej, miały być organami zdolnymi do rzeczywistego podejmowania decyzji dotyczących swojego regionu<sup>138</sup>.

13 stycznia 1953 r. została uchwalona ustawa konstytucyjna o podstawach społeczno-politycznego ustroju FLRJ i o związkowych organach władzy. Niewątpliwie była ona głównym aktem w dziedzinie przemian ustrojowych podejmowanych od schyłku lat czterdziestych. Ustawa głosiła, że Jugosławia „jest socjalistycznym, demokratycznym państwem związkowym suwerennych i równoprawnych narodów”. Określenie to było zasadniczą nowością, ponieważ poprzednia konstytucja z 31 stycznia 1946 r. nie zawierała stwierdzenia o istnieniu socjalistycznych stosunków ustrojowych. Nowa Ustawa głosiła, że „podstawą społecznego i politycznego ustroju kraju jest społeczna własność środków produkcji, samorząd producentów w gospodarce oraz samorząd ludu pracującego w gminie, mieście i powiecie”<sup>139</sup>. Określenie to sankcjonowało więc dotychczasowy charakter systemu samorządowego. Wiązało się również z modyfikacją parlamentu, tj. Związkowej Skupsztyny Ludowej. W dalszym ciągu Skupsztyna składała się z dwóch izb, z tym, że jedną z nich obecnie miała być Rada Wytwórców. W jej składzie znaleźli się posłowie, wybierani spośród wytwórców zatrudnionych w przemyśle, budownictwie, transporcie, handlu, rzemiośle i rolnictwie. Przyjęto zasadę wyboru jednego posła na 70 tys. ludności wytwórczej; w kategorii tej mieścili się pracownicy łącznie z członkami rodzin pozostających na ich utrzymaniu. Rada Wytwórców miała charakter równorzędnej izby parlamentu w dziedzinie gospodarki, finansów, zatrud-

<sup>137</sup> E. Kardelj, *Reminiscences...*, s. 124–125.

<sup>138</sup> B. Petranović, Č. Štrbac, *Istorija*, t. 2, *Dokumenti I*, dok. 185, s. 340–347.

<sup>139</sup> *Ibidem*, dok. 186, s. 347.

nienia, ubezpieczeń społecznych, zmiany konstytucji, zatwierdzania planu gospodarczego i budżetu, a także przeprowadzania wyborów organów wchodzących w zakres działania Skupszyny.

Należy stwierdzić, że dzięki powołaniu Rady Wytwórców, Skupsztyna stała się nie tylko przedstawicielstwem politycznym, ale i gospodarczym, co stanowiło znaczące novum w teorii i praktyce europejskiego parlamentaryzmu. Takiego organu nie znaly dotychczasowe parlamenty ani konstytucje. Utworzenie Rady Wytwórców było logiczną konsekwencją rozwoju systemu samorządowego, choć trzeba pamiętać, że pomiędzy nią a organami samorządowymi w gminie i powiecie wytworzyła się pewna luka. Wiązało się to z faktem braku jakichkolwiek instytucji samorządowych na szczeblu republiki. Harold Lydall, jeden z badaczy jugosłowiańskiego systemu społeczno-politycznego przypuszcza, że wspomniana luka wynikała z obawy przed naruszeniem jedności i spistości państwa. Uważa, że przywódcy ZKJ „prawdopodobnie dostrzegali groźbę, iż ekonomiczna decentralizacja państwa może rozbudzić aspiracje w kierunku decentralizacji państwa zgodnie z interesem republik i okręgów, co sprzyjałoby osłabieniu jedności narodowej i centralnej władzy Partii. Stąd próbowali budować zręby zdecentralizowanej władzy w oparciu o komuny, z pominięciem republik”<sup>140</sup>.

Drugą izbą Skupszyny nadal była Rada Związkowa, ale w zmodyfikowanej formie, bowiem w jej składzie znaleźli się posłowie dawnej Rady Narodowości. Ta ostatnia została więc utrzymana, ale straciła swój samodzielny charakter. Miała się zbierać i podejmować decyzje, gdy na porządku obrad znajdowały się kwestie związane ze zmianą konstytucji, związkowy plan społeczny, związkowe ustawy ogólne lub projekty ustaw w sprawie równouprawnienia narodów. Wybierały ją spośród swojego grona rady republikańskie (po 10 posłów z każdej republiki), kraju autonomicznego (6 posłów) i obwodu autonomicznego (4 posłów). W praktyce Rada Narodowości zbierała się stosunkowo rzadko; w powiązaniu z włączeniem jej do Rady Związkowej i ograniczonym zakresem kompetencji świadczyło to o osłabieniu jej pozycji i znaczenia w Skupszynie<sup>141</sup>.

Można przypuszczać, że w pewnym sensie było to związane z konfliktem i walką ideologiczną ze Stalinem. Wkrótce po uchwaleniu konstytucji z 1953 r. Moša Pijade pisał, że Rada Narodowości, powołana do życia konstytucją z 1946 r. nie spełniała roli obrońcy i gwaranta praw narodów Jugosławii w momencie, gdy były one naruszane przez decyzje Rady Związkowej. Głosił tezę, że zgodnie ze stosunkami panującymi w parlamencie radzieckim — wzorem dla Skupszyny w latach 1946—1953 — Rada Narodowości zawsze podlegała Radzie Związkowej i zawsze aprobowała jej decyzje<sup>142</sup>. Niemniej pomniejszone znaczenie Rady Narodowości oznaczało, że mimo zerwania z powielaniem radzieckiego wzoru, zasada faktycznego, choć krytykowanego, podporządkowania Rady Narodowości Radzie Związkowej została jednak zachowana. Na marginesie spraw narodowościowych w ustawie konstytucyjnej

<sup>140</sup> H. Lydall, *Yugoslav Socialism...*, s. 73.

<sup>141</sup> E. Zieliński, *Skupsztyna SFRJ*, Warszawa 1978, s. 106—107.

<sup>142</sup> M. Pijade, *Oko Veca Naroda*, „Arhiv za pravne i društvene nauke” 1954, nr 1, s. 4.

z 1953 r. można zaznaczyć, że zabrakło w niej dawnego stwierdzenia z 1946 roku o prawie poszczególnych narodów do oderwania się od Jugosławii.

Posłowie, którzy wchodzili w skład Rady Związkowej, a nie należeli do Rady Narodowości, mieli być wybierani odmiennie niż ci ostatni. Wybierali ich obywatele w proporcji 1 poseł na 60 tys. mieszkańców na podstawie powszechnego, równego i bezpośredniego prawa wyborczego. Tak więc, w odróżnieniu od Rady Wytwórców, Rada Związkowa była przedstawicielstwem politycznym reprezentującym wszystkich obywateli Jugosławii. W pewnym sensie była organem nadrzędnym, ponieważ „mogła występować we wszystkich sprawach należących do kompetencji Związkowej Skupszyny, w rozwiązaniu których nie uczestniczyły na równych prawach lub wspólnie obie izby, oraz sprawach, które nie należały do wyłącznej kompetencji Rady Wytwórców”<sup>143</sup>. Odnosiło się to m.in. do zatwierdzania zmian granicznych między republikami, oceny zgodności konstytucji republikańskich z konstytucją związkową, decydowania w sprawach amnestii za przestępstwa określone przez ustawę związkową, uchwalania deklaracji i podejmowania uchwał w sprawach należących do kompetencji władz związkowych.

Należy podkreślić, że jedną z głównych cech nowego systemu parlamentarnego było odejście od klasycznego podziału władzy na ustawodawczą i wykonawczą. W postaci z 1953 r. Skupsztyna stawała się instytucją pretendującą do objęcia swym wpływem całokształtu władzy i zarządzania, łącznie ze ścisłym, o wiele większym niż w przypadku tradycyjnego rozdzielenia kompetencji parlamentu i rządu, podporządkowaniem sobie władzy wykonawczej. Jak określił to J. Djordjević, „Skupsztyna nie jest fabryką prawa i wyłącznie ustawodawczą instytucją”<sup>144</sup>. Miał na myśli fakt, że w odróżnieniu od innych parlamentów, które spełniały głównie funkcje ustawodawcze, Skupsztyna pretendowała do miana najwyższego organu władzy i samorządu w ramach praw i obowiązków federacji. W licznych polemikach i dyskusjach, które podejmowano zarówno w okresie powstania nowego systemu, jak i później, głównie w literaturze naukowej i środkach masowego przekazu, system ten często nazywano samorządowym, skupsztyńskim lub systemem zarządzania przez Skupsztynę.

Jedną z charakterystycznych cech ustawy konstytucyjnej z 1953 r. w odniesieniu do władzy wykonawczej była rezygnacja z utrzymania tradycyjnej formuły rządu w postaci Rady Ministrów i próba rozdzielenia funkcji politycznych od administracyjnych. Ta ostatnia była zgodna z dotychczasowymi koncepcjami, m.in. w sprawie roli i funkcji ZKJ, uwidoczniłymi w czasie trwania VI Kongresu partii. W miejsce dawnej Rady Ministrów powołano tzw. Związkową Radę Wykonawczą (ZRW). Miała ona się składać z 30–45 osób, wybieranych spośród członków Rady Związkowej, reprezentujących wszystkie narody Jugosławii, a także z przewodniczących rad wykonawczych poszczególnych republik. W odróżnieniu od dawnego rządu, członkowie ZRW — z dwoma wyjątkami — nie kierowali poszczególnymi ministerstwami, które w ogóle zostały zlikwidowane. Funkcje ZRW były związane z dopilnowywaniem

<sup>143</sup> T. Szymczak, *Jugosławia — państwo federacyjne*, Łódź 1982, s. 314.

<sup>144</sup> J. Djordjević, *Novi ustavni sistem*, Beograd 1964, s. 300.

wykonania ustaw federalnych i planu gospodarczego, wydawaniem związanych z tym przepisów oraz ustalaniem wytycznych dla działalności władz federalnych.

Ta ostatnia funkcja wynikała z faktu, że ZRW kierowała i kontrolowała administracją związkową. Składała się ona z pięciu sekretariatów stanu: spraw zagranicznych, wewnętrznych, obrony narodowej, spraw gospodarczych i budżetu. Sekretarze spraw zagranicznych i obrony wchodziłi w skład ZRW, pozostali nie byli jej członkami. Ponadto w ramach administracji związkowej znalazły się urzędy centralne, np. planowania, statystyki, a także kilkanaście centralnych zarządów. Większość z nich wykonywała funkcje techniczne, rozporządzeń i instrukcji.

Kolejną innowacją ustawy było utworzenie urzędu prezydenta Republiki. Zastępował on dawną, kolegialną głowę państwa w postaci Prezydium Skupsztyzny. Nowy urząd, podobnie jak Związkowa Rada Wykonawcza, miał być organem polityczno-wykonawczym, realizującym generalną linię polityczną państwa, opracowaną przez parlament. W założeniu więc obydwu urzędy, tj. ZRW i prezydent, ściśle miały podlegać Związkowej Skupsztyzynie Ludowej. Niewątpliwie było to logiczną konsekwencją zasad tworzących wspomniany skupsztyński system władzy<sup>145</sup>.

W związku z obserwacją biegu wydarzeń w Jugosławii po uchwaleniu ustawy konstytucyjnej wylania się jednak potrzeba konfrontowania założeń nowego systemu z faktycznym stanem rzeczy. W trakcie omawiania wyżej wymienionych problemów, podkreślania wagi procesów decentralizacji państwa, władzy i gospodarki należy pamiętać, że w Jugosławii nadal istniała i funkcjonowała swoista „instytucja”, odgrywająca olbrzymią, decydującą rolę. Uwidoczniło się to szczególnie w przypadku różnych powikłań i konfliktów. Tą „instytucją” była osoba marszałka Josipa Broz-Tito, przywódcy komunistycznego ruchu partyzanckiego w czasie wojny, przewodniczącego ZKJ, długoletniego premiera, naczelnego dowódcy sił zbrojnych. W 1953 r. objął on stanowisko prezydenta i przewodniczącego Związkowej Rady Wykonawczej. Olbrzymia, długoletnia koncentracja władzy w jednym ręku musiała oczywiście prowadzić do dalekosiężnych konsekwencji, w tym wypadku do tego, że indywidualność Tity nieustannie wpływała nie tylko na charakter bieżących wydarzeń, kolejnych zmian ustrojowych i przemijających koniunktur politycznych, lecz przede wszystkim odciskała swoje piętno na całokształcie powojennych dziejów Jugosławii. I gdyby nie fakt, że z racji swej niesprawdzalności przysłowiowe „gdybanie” nie może być narzędziem naukowych analiz, to można by zastanawiać się, czy bez Tity dzisiejsza Jugosławia byłaby tym państwem, które znamy z powojennej historii. Tak czy inaczej, bez względu na wynik tego nierozstrzygniętego z konieczności pytania, całkowicie uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że realizowane zmiany w niczym nie uszczuplały rzeczywistej władzy Tity i jego możliwości wywierania decydującego wpływu w podstawowych sprawach wewnętrznej i zagranicznej polityki państwa.

<sup>145</sup> V. Petranović, Č. Štrbac, *Istorija*, t. 2, *Dokumenti I*, dok. 186, s. 347—354.

Tymczasem niespełna dwa miesiące po ogłoszeniu ustawy konstytucyjnej zaszło wydarzenie, które wkrótce całkowicie zmieniło sytuację międzynarodową Jugosławii. 5 marca 1953 r. została ogłoszona wiadomość o zgonie Stalina. Musiało to prowadzić do stopniowej zmiany stosunków Jugosławii ze Związkiem Radzieckim i innymi europejskimi krajami socjalistycznymi. Śmierć Stalina stwarzała także nowe warunki dla dyskusji ideologicznych, powodujących modyfikacje ustrojowe FLRJ. Wspomniane zmiany dokonywały się mimo faktu, że znaczenie nowej sytuacji w związku ze śmiercią Stalina początkowo zostało w Belgradzie zbagatelizowane<sup>146</sup>.

Przemiany zachodzące w Jugosławii nie ominęły także rolnictwa. W kilka lat po rozpoczęciu kolektywizacji przywódcy jugosłowiańscy doszli do wniosku, że nie przyniosła ona spodziewanych rezultatów. 1 lipca 1952 r. Tito oświadczył, że „popelniliśmy wielki błąd robiąc to, co zrobili Rosjanie, chociaż wiedzieliśmy, że po upływie dwudziestu lat kolchozy nadal funkcjonują niewłaściwie”<sup>147</sup>. Nic więc dziwnego, że na VI Kongresie partii mówiono o konieczności zaniechania kolektywizacji, „co było zgodne z generalną linią porzucania radzieckich wzorów w zakresie kształtowania stosunków społecznych”<sup>148</sup>. Pod koniec marca ogłoszono, że „rolnictwo powinno być wolne od wszelkiego kierowania administracyjnego, a rozwój jego powinien opierać się na wolnej grze sił ekonomicznych”. W przypadku zakładania nowych spółdzielni należy przestrzegać zasady dobrowolności, „nie tylko dlatego, że jest ona demokratycznym prawem naszych obywateli, ale przede wszystkim dlatego, że zasada dobrowolności jest w tym wypadku koniecznością gospodarczą, sprawdzianem gospodarczej celowości spółdzielni i niezbędnym czynnikiem ich rozwoju gospodarczego”<sup>149</sup>. Ostatecznie Związkowa Rada Wykonawcza ogłosiła 30 marca 1953 r. dekret o stosunkach własnościowych i reorganizacji chłopskich spółdzielni rolniczych. Głosił on, że każda spółdzielnia jest oparta „na wspólnej uprawie ziemi” i jest utworzona przez rolników, „którzy sami regulują obowiązujące w niej stosunki własności”. W praktyce oznaczało to otwarcie możliwości swobodnego rozwiązywania i przekształcania spółdzielni, a także prawo ich członków do indywidualnego występowania z nich wraz z wniesionym wkładem<sup>150</sup>. W rezultacie liczba spółdzielni uległa zmniejszeniu, z 4792 na początku 1953 r. do 1236 w końcu 1954 r. W następnych latach proces ich likwidacji postępował nadal. W 1960 r. istniało zaledwie 147 spółdzielni<sup>151</sup>.

Trzeba jednak pamiętać, że powrót do własności prywatnej na wsi nie oznaczał rezygnacji z idei uspołecznienia rolnictwa w przyszłości. Na podstawie dostępnych materiałów można wnioskować, że przywódcy jugosłowiańscy myśleli o nowych metodach uspołecznienia<sup>152</sup>. Równocześnie starali się

<sup>146</sup> Por. Z. Brzeziński, *Jedność czy konflikty...*, s. 162—163.

<sup>147</sup> V. Dedijer, *Izgubljena bitka...*, s. 411.

<sup>148</sup> D. Bilandžić, *Historija*, s. 253.

<sup>149</sup> „Borba” 29 III 1953 r.

<sup>150</sup> Cz. Bobrowski, *Socjalistyczna Jugosławia*, s. 162—163.

<sup>151</sup> B. Ryś, *Rozwój...*, s. 114.

<sup>152</sup> Por. V. Dedijer, *Izgubljena bitka...*, s. 411—412; E. Kardelj, *Problemi socijalističke politike na selu*, Zagreb-Beograd 1957, s. 7—8.

zapobiec możliwości wzmocnienia sektora prywatnego i rozwarstwienia wsi. Miała temu służyć ustawa z 27 maja 1953 r., która ustalała nową, górną granicę własności ziemskiej. Mówiła ona o możliwości posiadania 10 ha ziemi uprawnej. Na obszarach, gdzie przeważały gleby o bardzo niskiej klasie, prywatni rolnicy mogli posiadać gospodarstwa do 15 ha ziemi ornej włącznie<sup>153</sup>. Jak wiadomo, postanowienia reformy rolnej z sierpnia 1945 r. głosiły, że odpowiednie liczby mogą wynosić 30 i 45 ha. Dzięki ich zmniejszeniu w sektorze skolektywizowanym pozostało 270 tys. ha dawnej, prywatnej własności<sup>154</sup>.

W końcu 1953 r. uwidoczniły się zasadnicze różnice ideologiczne w łonie najwyższych władz Związku Komunistów Jugosławii. Wiązały się one z działalnością i poglądami Milovana Đzilasa. Był on wówczas członkiem Komitetu Wykonawczego KC ZKJ, przewodniczącym Związkowej Skupstiny Ludowej i wiceprzewodniczącym Związkowej Rady Wykonawczej. Między 11 października 1953 a 7 stycznia 1954 r. opublikował on na łamach „Borby” i pisma „Nova Misao” szereg artykułów, w których skrytykował politykę partii, dygnitarsko-nuworyszowski styl życia dostojników partyjnych i wystąpił z żądaniem dalszej demokratyzacji stosunków społeczno-politycznych. Dyskusja, jaką wywołał, była jedną z konsekwencji politycznego i teoretyczno-ideologicznego konfliktu ze Stalinem i Biurem Informacyjnym.

Đzilas wychodził z założenia, że na obecnym etapie głównymi przeciwnikami przemian rewolucyjnych w Jugosławii są nie tyle kapitaliści, co „biurokracja”, a więc przedstawiciele partyjnego i państwowego aparatu władzy. Sugerował, że obecne formy i kształty systemu samorządowego są niewystarczające. Uważał, że „nasza rewolucja może doprowadzić do wspaniałego rozwoju nowej demokracji”, pod warunkiem, że pracownicy i wytwórcy zabezpieczą sobie „własność środków produkcji i wykażą, że potrafią kierować nimi wydajniej niż kapitaliści i «biurokraci»”. Stwierdzał, że rewolucja potrzebuje „nowych form” i „nowych idei”<sup>155</sup>, czyli nowych, „humanitarnych stosunków społecznych”, demokracji, a także zagwarantowania swobody głoszenia różnorodnych poglądów. Pisał, że „największe zbrodnie w historii, od płomieni inkwizycji do hitlerowskich obozów koncentracyjnych i stalinowskich obozów pracy, powstawały głównie w rezultacie braku wolności myśli, były wynikiem działania reakcyjnych fanatyków, posiadających monopol władzy politycznej”. W związku z tym należy „nauczyć się respektowania opinii innych, również wtedy, gdy można ich podejrzewać o głupotę i konserwatyzm”, a także trzeba brać pod uwagę, że „nawet wówczas, gdy mamy rację, to nasze poglądy są poglądami mniejszości”<sup>156</sup>. Przypuszczał, że swoboda głoszenia poglądów będzie najlepszym lekarstwem na „biurokratyczny dogmatyzm” i znaczącym czynnikiem wsparcia „nowej, demokratycznej praktyki”<sup>157</sup>.

Wyżej wymienione poglądy należy rozpatrywać w powiązaniu z główną tezą Đzilasa, dotyczącą roli i pozycji ZKJ w społeczeństwie i państwie. Artykuł,

<sup>153</sup> Cz. Bobrowski, *Socjalistyczna Jugosławia*, s. 163.

<sup>154</sup> D. Bilandžić, *Historija...*, s. 233.

<sup>155</sup> „Borba” 11 X i 8 XI 1953 r.

<sup>156</sup> *Ibidem*, 1 i 8 XI i 22 XII 1953 r.

<sup>157</sup> *Ibidem*, 24 XII 1953 r.

w którym została ona przedstawiona, partyjna „Borba” opublikowała 20 grudnia 1953 r. Dżilas postawił w nim pytanie, „czy interesy jakiejś partii lub grupy przywódczej zawsze są identyczne z interesami ludu i społeczeństwa”. Analiza tego kluczowego problemu doprowadziła go do wniosku, że „żadna partia lub grupa, ani nawet klasa nie może dążyć do tego, by stać się wyłączną wyrazicielką obiektywnych potrzeb całego społeczeństwa, by przywłaszczyć sobie wyłączne prawo do «kierowania» ruchem sił wytwórczych w taki sposób, by je właśnie, a przede wszystkim to, co w nich najważniejsze — a więc ludzi — nie doprowadzić do stanu skostnienia i zniewolenia [...] Wprost przeciwnie, czasy wymagają osłabienia tej roli, osłabienia monopolu partii politycznych w zakresie życia społecznego, przede wszystkim w naszym kraju, w ramach socjalizmu”. Należy zagwarantować „więcej demokracji, więcej swobody w gospodarce, więcej swobodnych wyborów do społecznych, państwowych i gospodarczych organów, więcej ścisłego przestrzegania prawa”. Tylko w ten sposób będzie można przeciwdziałać „tym przestarzałym i reakcyjnym siłom, które utrzymują, że reprezentują całą rzeczywistość społeczną, że są jedynymi legalnymi przedstawicielami społeczeństwa”<sup>158</sup>.

Wszystkie te stwierdzenia niewątpliwie były potępieniem polityki aktualnego kierownictwa ZKJ. Dżilas postępował tak, jakby chciał wykazać, że dotychczasowe posunięcia w kierunku demokratyzacji i decentralizacji systemu były pozorowane. W tych okolicznościach jego artykuły wzbudziły gwałtowną krytykę Tity, Kardelja, Rankovicia, a także innych przedstawicieli władz partyjnych<sup>159</sup>. Można przypuszczać, że dodatkowo poczuli się oni dotknięci treścią eseju *Anatomia pewnej moralności*, zamieszczonego w piśmie „Nova Misao” ze stycznia 1954 r. Dżilas oskarżył ich o zdradę ideałów rewolucji, zamykanie się we własnym, kastowym kręgu i pogardę wobec obywateli pozbawionych wpływów, władzy i partyzanckiej przeszłości<sup>160</sup>.

Poglądy Dżilasa zostały skomentowane i ocenione w czasie trwania III Plenum KC ZKJ w dniach 16—17 stycznia 1954 r. Trzeba zaznaczyć, że zyskały one pewien rezonans wśród członków partii, choć w żadnym wypadku nie były spoiwem, wiążącym ich w jakąś grupę frakcyjną w ZKJ. Dżilas był przede wszystkim teoretykiem i nie zamierzał prowadzić bezpośredniej walki politycznej z przywódcami KPJ<sup>161</sup>. Można jedynie przypuszczać, że obawa przed oddziaływaniem jego poglądów była wśród nich żywa, co tłumaczyłoby gwałtowny, ostry i bezwzględny ton wystąpień antydżilasowskich na Plenum. Dżilas został oskarżony o działalność na szkodę partii i państwa, uleganie zachodnim wpływom, wyobcowanie z szeregów partyjnych i nieodpowiedzialne, irracjonalne marzycielstwo. Kardelj oświadczył, że jego poglądy są mieszaniną anarchizmu, koncepcji burżuazyjno-liberalnych i rewizjonizmu na modłę Eduarda Bernsteina, tj. działania zgodnego z zasadą, że cel jest niczym, ruch wszystkim<sup>162</sup>. Dżilas zgodził się z tą ostatnią oceną i stwierdził w nawiązaniu do

<sup>158</sup> *Ibidem*, 20 XII 1953 r.

<sup>159</sup> M. Dżilas, *Druženje s Titom*, s. 140; S. Clissold, *Djilas*, s. 237 n.

<sup>160</sup> M. Dżilas, *Anatomija jednog morala*, „Nova Misao”, 1954, nr 1.

<sup>161</sup> S. Clissold, *Djilas*, s. 246.

<sup>162</sup> „Komunist” 1954, nr 1—2, s. 19 n; S. Clissold, *Djilas*, s. 248 n.



niej, szereg lat po zakończeniu Plenum, że „mój spór z partią miał źródło w tym, iż uprzytomniłem sobie, że to nie same idee decydują o wartości ludzi, ale środki, jakich używają oni dla ich realizacji”<sup>163</sup>.

Główną przyczyną konfliktu było jednak to, że poglądy Dżilasa podważały zasadę monopolu władzy Związku Komunistów Jugosławii. Niewątpliwie były one logiczną konsekwencją odrzucenia stalinizmu, a także coraz krytyczniejszego stosunku do poglądów i koncepcji twórców marksizmu-leninizmu<sup>164</sup>, co pozostawało w sprzeczności z poglądami i dążeniami przywódców partii. Byli oni przekonani, że krytyki stalinizmu nie można wiązać z odrzuceniem dotychczasowej roli ZKJ w społeczeństwie i państwie oraz podważaniem podstawowych zasad ideologii marksistowsko-leninowskiej. Przywódcy ZKJ wyraźnie oddzielali tę ideologię od swej własnej, werbalnie nie mniej gwałtownej niż u Dżilasa, krytyki systemu stalinowskiego.

Stanowisko partii w sprawie Dżilasa w czasie plenum najpełniej wyraził Tito. Przypomniwał, że właśnie on sam był pierwszą osobą mówiącą o „zaniu” partii, co nie oznacza, że dokona się to „w ciągu sześciu miesięcy lub jednego czy dwóch lat. Mówiłem jedynie, że to będzie powolny proces. Dopóki nie zostanie unieszkodliwiony ostatni wróg klasowy, dopóki świadomość socjalistyczna nie zapanuje wśród najszerzych mas, nie może być mowy o obumieraniu lub likwidacji Związku Komunistów. Ponosi on bowiem odpowiedzialność za wcielenie w życie osiągnięć rewolucji, podobnie jak odpowiadał w czasie rewolucji za jej zwycięstwo. Musi więc istnieć nadal i — co więcej — musi być nadal wzmacniany ideologicznie, tak, by jego członkowie w pełni byli świadomi swych olbrzymich zadań”.

Przywódca ZKJ ustosunkował się także do zarzutów moralnych Dżilasa. Skrytykował je, choć — rzecz charakterystyczna — w jego przemówieniu występują stwierdzenia świadczące nie tyle o chęci odparcia zarzutów, co ich wytłumaczenia i usprawiedliwienia. Tito oświadczył, że moralna dyskwalifikacja i oskarżenie „kierowniczej warstwy Związku Komunistów o biurokracizm i oportunizm” świadczy o niezrozumieniu warunków, „w jakich pracujemy”, warunków związanych z rozwojem systemu społecznego „w zacofanym kraju, ze wszystkimi możliwymi błędnymi pojęciami, obciążającymi wielką część naszej ludności”<sup>165</sup>.

W taki sposób uchybienia moralne nabierały waloru obiektywnego. W pewnym sensie musiały się łączyć również z postępowaniem samego Tity, stojącego na czele „kierowniczej warstwy Związku Komunistów” i znanego z autokratyzmu i niebywałego zamilowania do luksusu. Można więc powiedzieć, że „obiektywnymi warunkami” Tito tłumaczył i usprawiedliwiał także samego siebie.

Ostatecznie III Plenum partii odrzuciło i potępiło poglądy Dżilasa, zaś on sam został wykluczony z Komitetu Centralnego, pozbawiony wszystkich

<sup>163</sup> *Stalin i stalinizm*, s. 186—187.

<sup>164</sup> O ewolucji ideowej Dżilasa, *Stalin i Stalinizm*, s. 200; D. Reinhartz, *Milovan Djilas: A Revolutionary as A Writer*, New York 1981, s. 67 n.

<sup>165</sup> „Komunist” 1954, nr 1, s. 5 n; poszczególne fragmenty wystąpień Tity, zob. G. W. Hoffman, F. W. Neal, *Yugoslavia and the New Communism*, New York 1962, s. 185—195; S. Vukmanović Tempo, *Revolucija...*, t. 2, s. 80—95; S. Clissold, *Djilas*, s. 247—248.

stanowisk w ZKJ, a wkrótce potem i we władzach państwowych<sup>166</sup>. 4 marca 1954 r. oddał legitymację partyjną i poświęcił się działalności pisarskiej i opozycyjnej. Wielokrotnie był więziony<sup>167</sup>. Opozycyjną działalność, która przynosi mu uznanie i poparcie tych kręgów intelektualnych na Zachodzie, które przeciwstawiają się komunizmowi, Džilas prowadzi do dzisiaj.

Sprawa Džilasa niewątpliwie była ważnym wydarzeniem w najnowszej historii Jugosławii, głównie dlatego, że wyraźnie wykazała granice możliwych przemian. Można je było realizować jedynie tam, gdzie nie zagrażały dominującej roli ZKJ w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym kraju. Niemniej były one czymś więcej niż tylko zmianą fasady. Niewątpliwie torowały drogę nowym metodom zarządzania (głównie w gospodarce), stwarzały dogodne warunki dla późniejszych reform i kolejnych przekształceń ustrojowych. Równoznaczne z odstępstwem od wielu cech tradycyjnego, stalinowskiego modelu ustrojowego, stawały się znaczącym czynnikiem jugosłowiańskiej odmiany systemu socjalistycznego. Zdaniem Z. Brzezińskiego bezpośrednio po wojnie system ten był „formą przedwczesnego stalinizmu”, po zmianach zaś, rozpoczętych w rezultacie konfliktu z Biurem Informacyjnym, stał się „przypadkowym tworem Stalina”<sup>168</sup>. Określenia te są prawdziwe w tym sensie, że istotnie, początkowo ustrój Jugosławii kształtował się pod wpływem radzieckiego, i to o wiele silniej, a przede wszystkim szybciej, niż w innych krajach wschodnioeuropejskich, zaś wszelkie zmiany w kierunku poszukiwania własnych dróg rozwojowych mogły nastąpić głównie dzięki konfliktowi ze Stalinem. Obu określeniom odpowiada więc nieco inna treść ustrojowa. W drugim przypadku nadal jest ona równoznaczna z dominującą rolą partii komunistycznej, wyeliminowaniem opozycji i ogromnym ograniczeniem własności prywatnej w gospodarce, przede wszystkim w przemyśle, handlu i rzemiośle. Niemniej występują w niej nowe czynniki, związane z odmiennym niż dotychczas pojmowaniem własności społecznej. W Jugosławii zwyciężył pogląd, że nie jest nią własność państwowa i że prawdziwe uspołecznienie może nastąpić w rezultacie rozwoju systemu samorządowego. Był on więc stopniowo wprowadzany, choć należy stwierdzić, że nie likwidował dominacji władzy państwowej w gospodarce. W porównaniu ze stalinizmem nowością było także wprowadzenie decentralizacji, niektórych elementów gospodarki rynkowej, a także zaniechanie kolektywizacji rolnictwa. Wszystkie te odmienności wyraźnie odróżniały wówczas Jugosławię od pozostałych krajów komunistycznych w Europie.

#### THE SOVIET—YUGOSLAV CONFLICT AND TRANSFORMATIONS OF THE POLITICAL SYSTEM IN YUGOSLAVIA IN 1948—1954

The author of the paper discusses the impact of the conflict on the transformations of the policy and political system in Yugoslavia between 1948 and 1954. He bases his discussion on various collections of documents, recollections of politicians participants in the events, as well as

<sup>166</sup> B. Petranović, Č. Štrbac, *Istorija*, t. 2, *Dokumenti I*, dok. 199, s. 379—380.

<sup>167</sup> S. Clissold, *Džilas*, s. 257 n.

<sup>168</sup> Z. Brzeziński, *Jedność czy konflikty...*, s. 53—54.

on the rich literature of the subject like monographs and papers. For the most part they are works written by American and English authors.

M. J. Zacharias thinks that already during World War II there were differences in the views, conflicts and tensions in the relations between the Yugoslav and Soviet communists. However, the true reasons for the serious conflict became Stalin's endeavours to completely subordinate to his authority the communist leaders and party bodies in Central and South-Eastern Europe. This came to light in the years 1947—1948. Josip Tito stubbornly resisted Stalin's attempts and created the so-called self-government socialism. In fact, this was not so much a repudiation of the Stalinist system as its essential modification.

The newly-created variety of communism was based on the ideological assumptions that state property must be socialized. This was to be achieved on the way of introducing an institution of the workers' collective bodies in the work places to manage them. However, their competences appeared to be none since they had no power to control or affect the party-state apparatus. A distinguished feature of the self-government system was decentralization, principally in the economy where some elements of the market economy were introduced.

The author of the paper points to the difficulties accompanying the Yugoslav transformations. He emphasizes that Tito and his closest collaborators had to overcome the reluctance of a major part of the communists who up till 1948 were brought up in an atmosphere of uncritical admiration for the USSR and Stalin. The self-government system was an instrument in the fight against Moscow and its Eastern-European satellites. With the lapse of time it became an element of the political as well as an ideological confrontation with Stalin, since the Yugoslav communists stubbornly pointed to the universal values of the self-governments in endeavours to establish communism.

The last section of the paper deals with the so-called Djilas affair. The criticism of this close collaborator of Tito led him to the questioning of the most of the Marxist-Leninist dogmas. It brought about a violent opposition of the communist rulers in Yugoslavia and a temporary set-back in the transformations of the political system.

### СОВЕТСКО-ЮГОСЛАВСКИЙ КОНФЛИКТ И ГОСУДАРСТВЕННО-ОБЩЕСТВЕННЫЕ ПРЕОБРАЗОВАНИЯ В ЮГОСЛАВИИ В 1948—1954 ГГ.

Автор статьи описывает влияние конфликта 1948 г. на политические и государственные изменения в Югославии в 1948—1954 гг. Он использует разные собрания документов, воспоминания политиков, участвовавших в событиях, а также богатую литературу предмета в виде монографий и статей. Преимущественно это работы югославских, американских и английских исследователей.

Автор считает, что еще в период второй мировой войны появились расхождения во взглядах, разногласия и напряженности в отношениях между югославскими коммунистами и СССР. Однако лишь стремление Иосифа Сталина полностью подчинить себе коммунистические власти в государствах Центральной и Юго-Восточной Европы стало существенной причиной конфликта. Это стремление проявилось в 1947—1948 гг. Оно вызвало отпор Тито и привело к образованию системы социализма, основывающейся на самоуправлении. В действительности он был равнозначен не столько отходу от сталинской системы, сколько ее существенному видоизменению.

Новый, югославский вариант коммунизма базировался на идеологическом принципе о необходимости обобществления государственной собственности, что должно было произойти в результате передачи предприятий под управление рабочих коллективов. В действительности же их права были ничтожно малыми и ни в чем не ограничивали

власти партийно-государственного аппарата. Существенной чертой системы самоуправления было стремление к децентрализации, главным образом в экономике. Этому сопутствовало введение некоторых элементов рыночной экономики.

Автор статьи обращает внимание на трудности, которыми сопровождались изменения в Югославии. Он подчеркивает, что Тито и его ближайшим сотрудникам приходилось преодолевать недовольство и сопротивление значительной части коммунистов, которые до 1948 г. воспитывались в атмосфере лишенного критицизма восхищения СССР и лично Сталиным. Автор пишет, что система самоуправления была инструментом в борьбе с Москвой и ее восточно-европейскими сателлитами. Он считает, что с течением времени эта система становилась элементом не только политической, но и идеологической конфронтации со Сталиным, при чем подчеркивались универсальные достоинства самоуправления в стремлении построить коммунистическую систему.

Заключительная часть статьи посвящена так наз. делу Джиласа. Критика сталинизма привела этого близкого сотрудника Тито к отрицанию большинства марксистско-ленинских догм. Она вызвала также резкое противодействие коммунистических руководителей Югославии и временно затормозила государственно-общественные перемены.